

Skąd się wzięło RADŁO?

Wracamy do wydawania gminnego pisma i nieco zmieniamy jego nazwę.

Postanowiliśmy wyjaśnić jaka jest jej geneza.

Radło to najstarsze i podstawowe narzędzie do uprawy gleby. Pojawiło się na starożytnym Wschodzie w IV tysiącleciu p.n.e. Radło narzędzie twórcze, przeobrażające rzeczywistość, człowieka, kulturę, postęp, dostatek.

Radło to geneza nazwy Radłów, chociaż jego pochodzenie do dnia dzisiejszego nie zostało definitywnie wyjaśnione. Opinie uczonych są podzielone. Oto kilka hipotez.

Mieszkańcy Radłowa od dawna wykazują zainteresowanie nazwą swej miejscowości. Z obiegowych opinii wynikają dwie genezy. Niektórzy wywodzą ją od radła, a więc od podstawowego narzędzia rolniczego, używanego od stuleci. Potwierdza to A. Brückner w Słowniku etymologicznym języka polskiego, podając, iż nazwa wsi wywodzi się najprawdopodobniej od słowa „radło”, które może oznaczać sochę (pług). Inni wyrażają przekonanie, że jest to nazwa patronimiczna, pochodząca od Radły - założyciela lub właściciela wsi.

Najdawniejsze dzieje Ziemi Radłowskiej tkwią w mrokach nieprzeniknionej tajemnicy. Próżno szukać w archiwach dokumentów z czasów, gdy tereny te porastała wielka puszcza, a gospodarzami jej były tury i żubry. Nie prowadzono tutaj wykopalisk archeologicznych, brak więc dowodów materialnych, świadczących o sposobie życia naszych najdawniejszych przodków. Trudnili się zapewne rolnictwem, leśnictwem, garncarstwem, ale na pewno także rybołówstwem. Przekonuje o tym nie tylko bliskość dwóch wielkich rzek: Dunajca i Wisły, ale także zachowany na najstarszej części kościoła radłowskiego herb, na którym obok baszty obronnej widnieje łódź.

Zazwyczaj tak bywa, że tam gdzie zatrzymuje się uczony, wkracza poeta, pisarz. Nie inaczej sprawy wyglądają z Radłowem. Także i tutaj pisarz postanowił wyręczyć historyków. Był nim twórca uznany i popularny Karol Bunsch. W cieszącej się wciąż dużym uznaniem czytelników powieści *Dzikowy skarb* (1945), w której znajdujemy udaną próbę przedstawienia Polski za czasów

Mieszka I, czytamy także o Ziemi Radłowskiej. Pisarz w pewnej chwili opowiada o zabiegach niejakiego Szmatki, doradcy Dzika, o przydzielenie tytułowemu bohaterowi dóbr w Polsce Południowej. Dowiadujemy się o umowie między wzmiankowanym Szmatką, a synem krakowskiego żupana, Topora ze Starzów, Mikluszem. Na jej mocy Dzik dostał dobra między Rabą a Dunajcem, na południe od traktu handlowego Kraków-Przemyśl. Przedstawiając tę sprawę swojemu panu, Szmatka w pewnej chwili dodaje: Łęgi nad Wisłą wzięłbym, ale siedzą tam już drużynnicy: Szczur, Radło, Borzęta. Z kontekstu wynika, iż byli to najprawdopodobniej drużynnicy (tzn. członkowie drużyny) Mieszka I.

Czy istotnie tak było, trudno stwierdzić. Badania językoznawców - onomastów przekonują, że trzy miejscowości: Szczurową, Radłów i Borzęcin, założyli osadnicy o imionach: Szczur, Radło i Borzęta (w nazwach tych miejscowości znajdują się wszak końcówki dzierżawcze: -owa, -ów, -in, wskazujące bezpośrednio na imiona ich założycieli czy też właścicieli). Trudno jednak dochodzić, czy byli to woje z drużyny księcia. Wiadomo, że od najdawniejszych czasów ziemie te należały do OO. Benedyktynów z Tyńca i biskupów krakowskich. Czyżby zatem już w XI wieku odebrano je rodom drużynników księcia?

Z drugiej strony żał rezygnować z tak pięknej tradycji i wyrzekać się przodków należących niegdyś do grona rycerzy księcia, który ochrzcił Polskę. Warto zatem o tradycji tej pamiętać. Nawet wtedy, gdy jej do końca nie będziemy wierzyć. Życzymy miłej lektury!

*(ze zbiorów radłowskiej biblioteki
informacje wybrał mZ)*

Przypisy:

1. A. Krawczyk, *Słownik wsi Radłów i okolic*, Kraków, UJ, 2001, s. 3.
2. K. Bunsch, *Dzikowy skarb*, Kraków, Wydaw. Literackie, 1977, t. 1, s. 292.
3. F. Ziejka, *Miasto poetów: studia i szkice*, Kraków, Universitas, 2003, s. 440-441.

Głos czytelników

Celem wznowienia wydawania Kwartalnika jest szeroka współpraca z mieszkańcami. Zależy nam na tym, byście Państwo informowali nas o rzeczach ważnych, o swoich bolączkach i postulatach. O tym, co Waszym zdaniem, należy zmienić. Poniżej publikujemy pierwszy list.

Marcinkowice i Przybysławice są jedynymi miejscowościami w gminie Radłów, w których rozpoczął się proces scalania gruntów i trwa już około dziewięciu lat. Bolączką jest to, że ciągnie się on zbyt długo. Jest też problem ze stworzeniem drogi dojazdowej do działek na tzw. ogrodach.

To nie koniec spraw do załatwienia. Wieś posiada jedyną placówkę kulturalną - bibliotekę, która mieści się w zbyt ciasnym pomieszczeniu i otwarta jest tylko trzy razy w tygodniu. Dobrze by było zmienić obecny stan rzeczy. Przy dobrej woli mieszkańców, sołtysa i Rady Sołectkiej, jest to możliwe. W wiejskim Domu Ludowym jest przecież pomieszczenie, które sprostałoby wymaganiom lokalowym. Proponuję aby utworzyć tam wygodną bibliotekę z czytelnia, dysponującą nowoczesnym sprzętem komputerowym i dostępem do Internetu. Powinna ona pracować i być czynna codziennie. Apeluję do władz, by wzięły to pod uwagę.

Jestem blisko ludzkich spraw...

Za nami wybory samorządowe. W wyniku jesienno-głosowania, wójtem Radłowa został ponownie Zbigniew Kowalski. Zapowiada, że będzie dbał o równomierny rozwój wszystkich zakątków gminy. Zamierza jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z sołtysami i wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Bo ktoś wie lepiej czego potrzeba ludziom, niż oni sami... Trzeba tylko umieć ich słuchać.

Redakcja: - Panie wójcie zaczniemy od najważniejszych inwestycji w gminie Radłów. Co się tu będzie w najbliższym czasie działo?

Zbigniew Kowalski: - Będzie działo się sporo. W grudniu ubiegłego roku Rada Gminy uchwaliła budżet na bieżący rok. To daje podstawę do rozpoczęcia wielu ważnych dla mieszkańców, inwestycji. To choćby budowa kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Radłowie oraz kanalizacja. Już ruszyły prace nad opracowaniem dokumentacji technicznej na podłączenie do sieci Woli Radłowskiej, Zabawy i Wał Rudy. Mieszkańcy tych miejscowości wreszcie zlikwidują szamba.

Redakcja: - Dobiaża końca ważna inwestycja w zakresie pomocy społecznej. Jest ona już po odbiorach technicznych.

Z.K.: - O tak. Chodzi o Środowiskowy Dom Samopomocy w sołectwie Siedlec. Placówkę zlokalizowano w budynku byłej szkoły. Pomieszczenia nie były użytkowane od 1994 roku, wykonaliśmy kawał porządnej roboty, której efekty widoczne są gołym okiem. Prace trwały od ubiegłego roku. Mamy dom dziennego pobytu dla dwudziestu chorych i niepełnosprawnych pensjonariuszy. Będą oni przebywać w placówce osiem godzin w ciągu dnia. Do dyspozycji nowoczesne pracownie np. stolarska, komputerowa albo krawiecka. Myślę, że nikt nie będzie się nudził. Praca jest przecież najlepszą formą rehabilitacji.

Redakcja: - Jakież są koszty powołania placówki?

Z.K.: - Niemałe. Odnowienie budynku i częściowe wyposażenie pochłonęło co najmniej 350 tysięcy złotych. Bardzo znacząco pomógł nam Wojewoda Małopolski. Po prostu dał nam na to pieniądze.

Redakcja: - Kolejny temat to drogi. Co zaplanowano w tej kwestii?

Z.K.: - Zamierzamy przystąpić do realizacji długofalowego programu dla zwirowisk. Plan powstał jeszcze podczas ubiegłej kadencji samorządu. Mowa o modernizacji dróg, po których poruszają się ciężkie samochody przewożące żwir. Wiem jak bardzo utrudnia to ruch komunikacyjny w gminie i przeszkadza mieszkańcom. Chcemy poprawić bezpieczeństwo ludzi. Prócz Radłowa, udziałem w programie zainteresowane są także sąsiednie gminy np. Szczurów, Borzęcin, Wierzchosławice, Wietrzychowice, Wojnicz i Żabno. Plan jest taki, by o pieniądze wystąpić do Zarządu Dróg Wojewódzkich i Urzędu Marszałkowskiego. Liczymy, że działania dofinansują: województwo, zarządy powiatowe, środki unijne, no i same gminy. Pojawiło się światło w tunelu, myślę że niebawem problem będzie rozwiązany.

Redakcja: - Czy Radłów wreszcie doczeka się swojej monografii? Mówiło się o niej sporo jeszcze w poprzedniej kadencji?



Z.K.: - Na pewno tak. Nie wiem tylko czy już w tym roku. Monografia Radłowa powstaje, w opisanie dziejów gminy pomagają nam znane osobistości m.in. radłowanin z pochodzenia, były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszek Ziejka i wielu naukowców z tej właśnie uczelni oraz Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Istotny wkład wnoszą także Zbigniew Marcinkowski, Józef Trytek, Marek Urbanek czy Jerzy Okoński. Nad monografią pracujemy od 2001 r., książka w końcu będzie, obiecuję.

Redakcja: - Jak Pan sądzi, czego najbardziej potrzeba ludziom?

Z.K.: - Pracy. Ludzie byliby szczęśliwsi, gdyby mieli zatrudnienie. Ale jest coraz lepiej. Już samo powstanie Środowiskowego Domu Samopomocy to stała pensja dla pięciu, sześciu osób. Marzy nam się w przyszłości rozbudowa placówki o warsztat terapeutyczny i oddział rehabilitacyjny. Dzięki temu, mielibyśmy kolejne miejsca pracy dla ludzi.

Redakcja: - Jaka powinna być, Pana zdaniem, rola reaktywowanego kwartalnika radłowskiego?

Z.K.: - Informowanie o sprawach ważnych dla mieszkańców, wskazywanie drogi, którą powinna iść władza, czyli ja i moi współpracownicy. Musimy wsłuchiwać się w opinie ludzi, bo oni zwykle podpowiadają dobre rozwiązania. Wiadzą co jest im potrzebne. Liczę, że dzięki kwartalnikowi, przepływ wiadomości na linii samorząd-mieszkańcy Radłowa, będzie jeszcze lepszy. Zachęcam wszystkich do współpracy z redakcją.

Redakcja: - Czy ludzie mogą liczyć, że ich postulaty znajdą zrozumienie?

Z.K.: - Będziemy się o to starać. Nie tylko ja, ale i wszyscy urzędnicy, zwłaszcza ci najważniejsi. Mam na myśli mojego zastępcę Jana Grabskiego, skarbnika Teresę Halastę i sekretarza Marię Baran. Nie bez znaczenia jest także współpraca z sołtysami, którzy na co dzień mają bardzo bliski kontakt z mieszkańcami. Będziemy organizować cykliczne, częste spotkania i sensownie planować rozwój gminy. Trzeba pamiętać, że każde sołectwo ma inną specyfikę. Spróbujemy zadbać o ich równomierny rozwój.

Redakcja: - Trzymamy za słowo, do sprawy będziemy wracać już w następnym numerze naszego pisma. Życzymy powodzenia!

Z.K.: - Dziękuję, proszę mnie trzymać za słowo. Wszystkim, wszystkiego dobrego!

Z dniem 02.01.2007 r. stanowisko Zastępcy Wójta Gminy objął Jan Grabski.

Do kompetencji Zastępcy Wójta Gminy należy:

1. Zastępowanie Wójta Gminy w czasie jego nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego obowiązków we wszystkich sprawach dotyczących Urzędu.

2. Wykonywanie zadań powierzonych przez Wójta Gminy zgodnie z jego wskazówkami i poleceniami.

3. Nadzorowanie komórek organizacyjnych Urzędu Gminy:

- a. wieloosobowe stanowisko ds. nadzoru nad inwestycjami kubaturowymi i liniowymi gminy,
 - b. stanowisko ds. pozyskiwania środków pomocowych i rozwoju społeczno-gospodarczego gminy,
 - c. stanowisko ds. informatyki i promocji gminy,
 - d. stanowisko ds. planowania przestrzennego,
 - e. stanowisko ds. urbanistyki,
 - f. stanowisko ds. geodezji, ochrony środowiska, gospodarki wodnej i pożarnictwa,
 - g. stanowisko ds. rolnictwa i działalności gospodarczej.
4. Sprawowanie nadzoru nad działalnością jednost-



ki organizacyjnej Gminy tj. Zakładu Eksploatacji Urządzeń Komunalnych w Radłowie i w tym zakresie m.in.

- czuwanie nad prawidłowym wykorzystaniem funduszu płac i prawidłową realizacją budżetu jednostki organizacyjnej ZEUK,
- wnioskowanie zatrudniania osób na stanowiska kierownicze ZEUK,
- nadzorowanie spraw finansowych ZEUK,
- nadzorowanie nad utrzymaniem w należytym stopniu technicznym infrastruktury obiektów ZUEK.

GŁOS MAJĄ CZYTELNICY SONDA - CZEGO TRZEBA MIESZKAŃCOM

Stanisława z Radłowa: - Ludziom trzeba pieniędzy i pracy. Bo nawet jak mają szczęśliwe rodziny, a dzieciom nie ma co do garnka włożyć, to mogą pojawić się problemy. Gdy brakuje na życie, to wszystko się sypie. Nasza władza powinna dawać ludziom pracę. Idzie wiosna, będzie mnóstwo śmieci na ulicach i polach, niech sprzątają bezrobotni. Zawsze coś zarobią, a i gmina skorzysta. Albo wysłać ich do opieki nad chorymi, niech im robią zakupy, porządkują domy i podwórka. Jakiś grosz wpadnie.

Maria z Niwki: - Ja bym zadbała o kulturę. Młodzi nie mają co z sobą zrobić, trzeba zorganizować im czas wolny. Po szkole, tylko komputer i komputer. Jak jadą do Tarnowa, to ich znów cały dzień nie ma. Moja córka, lubi spotkać się ze znajomymi na Rynku albo chodzić po sklepach. Wtedy się martwię jak i kiedy wróci, czy jest bezpieczna. Moim zdaniem więcej zajęć dla młodzieży powinno być na miejscu. Może czasem jakieś koncerty, turnieje sportowe, może siłownia przy którejś ze szkół albo kawiarenka internetowa?

Radek z Radłowa: - Unia daje pieniądze na drogi i rzeczywiście są coraz lepsze. Moim zdaniem wójt i jego ekipa powinni iść w tym kierunku. Są jeszcze takie miejsca w gminie gdzie jeździ się koszmarnie. Dziura na dziurze. A teraz po zimie będzie jeszcze gorzej. Ja bym szybko ruszył z remontami. Nawierzchnie na głównych dro-

gach są w miarę dobre, trzeba się zająć tymi mniej uczęszczanymi. Ale tam też ludzie muszą dojechać do domów.

Józef z Wał Rudy: - Rolnikom trzeba pomóc. Pola nie dają pieniędzy, a robota ciężka. Zyski niewielkie, a podatki trzeba płacić. Może by tak zmniejszyć zobowiązania? Rok był ciężki - podtopienia a potem susza, więc i plony takie sobie.

Klaudia z Radłowa: - Studiuję w Tarnowie, ale po zajęciach wracam do domu. Strasznie szaro w tym Radłowie, budynki jak za dawnych czasów. Trzeba pomyśleć o remoncie centrum, zrobić jakieś fajne alejki i chodniki, może ławki albo nowe latarnie? W Radłowie trochę czas się zatrzymał, a przecież wszystko idzie do przodu. U nas stare sklepy i stare instytucje. Niedawno byłam z koleżanką na wycieczce w Krakowie. Ogromna różnica między tym miastem a naszym regionem. Uważam, że Radłów mógłby być ładniejszy.

Tadeusz z Woli Radłowskiej: - Trzeba sprowadzać turystów. Skoro coraz częściej przyjeżdżają do Tarnowa, to mogliby też i w nasze strony. Mamy parę fajnych miejsc gdzie można wypocząć, zwłaszcza latem. Gdyby tylko lepiej zagospodarować Dunajec, zrobić tam jakąś plażę, punkty gastronomiczne, to można by też zarobić. To samo w Niwce. Ludzie mają samochody, jak jest gorąco, to uciekają z miasta. Trzeba im podpowiedzieć, gdzie jechać.

Mam wiele do zrobienia...



Ma pięćdziesiąt sześć lat i miły, łagodny głos. Zaangażowany w to co mówi, bardzo przekonujący. Trzy dekady przepracował w Zakładach Azotowych w Tarnowie, od czterech lat na rencie. Ma więc dużo czasu na rozmowy z ludźmi. Chciałby jed-

nak nie tylko rozmawiać, ale i konkretnie pomagać. Kazimierz Sarnecki 17 grudnia ubiegłego roku, został nowym sołtysem Biskupic Radłowskich. To niewiele czasu na podsumowania, ale dobry moment na opowiedzenie o planach.

Redakcja: - Panie sołtyisie, czy wie Pan już co we wsi trzeba zrobić w pierwszej kolejności?

Kazimierz Sarnecki: - Tu sprawa jest oczywista. Chodniki czyli bezpieczeństwo, albo bezpieczeństwo czyli chodniki, w kolejności, jak kto woli. Mamy w gminie ogromny ruch dużych samochodów, które podążają „do” i „ze” zwirowni. Pędzą tak szybko, że każdy kto idzie w tym czasie poboczem, jest narażony na ogromne niebezpieczeństwo. Aż strach patrzeć jak drogami poruszają się dzieci. Zwłaszcza teraz, tuż przed wiosną, gdy zmrok zapada jeszcze stosunkowo wcześnie. Musimy pilnie zbudować chodniki na ulicy Bohaterów Września, tam jest najgorzej. Byłem w tej sprawie w gminie, rozmawiałem z kim trzeba, wójt obiecał pomoc. Być może modernizację poboczy sfinansuje Marszałek Małopolski.

Redakcja: - Czy jest szansa, że stanie się to w tym roku?

K.S.: - Bardzo mi na tym zależy. Pracy przed nami sporo. Najpierw trzeba zrobić wyliczenia finansowe, potem dokumen-

tację, wreszcie uporządkować fosy i wybudować chodniki z prawdziwego zdarzenia. Chodzę i pukam do różnych drzwi, mam nadzieję, że dopnę swego. Najbardziej tych dzieci żal.

Redakcja: - Gmina Radłów to nie tylko zwirownie, ale i rozliczne pomniki historii. Nawiązuję do planów iluminacji słupa granicznego z 1450 r. oraz chodnika do niego i ławki dla zwiedzających. Przypomnijmy, że po radłowskim kościele z 1337 r., to zabytek najważniejszy na naszym terenie. Czy przewiduje Pan takie działania?

K.S.: - To na razie tylko plany i dyskusje, na pewno warto by było. Proszę pamiętać, że to wszystko bardzo dużo kosztuje. Myślę, gdzie by tu szukać środków na takie działania. Pewnie Unia Europejska ma pieniądze na kulturę i dziedzictwo narodowe. Trzeba to mocno wziąć pod uwagę. A’propos zabytków. Nie wolno zapominać także o naszych przydrożnych kapliczkach i figurkach, one też mają swoją wartość i historię! Niektóre liczą ponad sto lat, można na nich zobaczyć ślady po kulach okupanta. Oj, widziały one wiele i wiele pamiętają. Powinny doczekać się renowacji, w przeciwnym wypadku, zrównają się z ziemią. I tu też ukłon do Unii, wiem, że urzędnicy w Brukseli, mają pieniądze na takie rzeczy.

Redakcja: - Ludzie przychodzą do Pana z różnymi sprawami. O co jeszcze proszą?

K.S.: - O wiele spraw. O remont Domu Ludowego i modernizację szkoły, która czeka na to od pięćdziesięciu lat. Okna są w fatalnym stanie, ledwo spełniają swoją funkcję. W ogóle gdyby nie pomoc mieszkańców, zwłaszcza rodziców uczniów, to szkoła wyglądałaby okropnie. W czynie społecznym zrobili wiele rzeczy - malowali, sprząтали itd. Mamy też problem mętnej wody, ludzie coraz częściej się na to skarżą. Ale to temat szerszy, wymagający dyskusji.

Redakcja: - Dziękuję za rozmowę.

K.S.: - Ja też dziękuję. Liczę na to, że w następnym numerze gazety, będziemy mogli powiedzieć o konkretnych efektach mojej pracy. Będziemy w kontakcie.

Kolędowanie na szczytny cel

Koncerty Grupy Pod Gruszą cieszą się w naszym środowisku sporym zainteresowaniem i uznaniem. Programy słowno - muzyczne o Karolinie Kózkównie, o Janie Pawle II, a także inne, zawsze gromadziły liczną grupę słuchaczy spragnionych estetycznych wrażeń. Największym powodzeniem cieszą się organizowane od kilku lat, koncerty kolęd i pastorałek.



Grupa wokalna Monk z Tarnowa

Tegoroczny koncert, który odbył się 5 stycznia 2007 w auli ZSP w Radłowie był piątym z cyklu. Te organizowane w latach poprzednich, miały charakter „składankowy” - oprócz Grupy Pod Gruszą występowali zaproszeni goście, najczęściej miejscowi artyści, jak choćby dobrze znana w naszym środowisku Flik Kapela, w której gra Stanisław Flik ze swoimi synami. W tym roku było podobnie, jedyna różnica polegała na tym, że zaproszone zespoły pochodziły z Tarnowa i Bochni. Jako pierwsza wystąpiła Grupa Pod Gruszą. Stonowane interpretacje kolęd, były do brym wstępem do tego, co nastąpiło potem.

Kolejno zaśpiewała grupa wokalna Monk z Tarnowa, która wykonuje muzykę ocierającą się o klimaty jazzowe. Odbiegające od tematyki koncertu, słynne Don't worry be happy rozkołysało publiczność.

Następny wykonawca to Duet w Kapciach z Bochni grający ballady w stylu country. Warto dla porządku wspomnieć, że energetyczne kompozycje tej formacji wzbudziły ogromny entuzjazm licznie zgromadzonej publiczności.

Jako ostatnia wystąpiła grupa wokalna Concentus z Tarnowa, śpiewająca utwory muzyki poważnej. Perfekcyjne wykonania kolęd były pięknym podsumowaniem wieczoru. Na koniec - tradycyjnie już - wszyscy słuchacze odśpiewali Bóg się rodzi.

Po koncercie, młodzież ZSP w Radłowie, zbierała do puszek pieniądze na cel charytatywny. To już też tradycja koncertów kolędowych.

cd. str. 7

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ZABAWIE



fot. Zb. Marcinkowski, styczeń 2007 r.
Anna Kosiata od 1985 pełni funkcję kierowniczkę biblioteki.

Placówka ma już pięćdziesiąt lat. Działalność rozpoczęła w styczniu 1957 roku. Zrąb Biblioteki stanowiły książki uzyskane po podziale księgozbioru GBP w Marcinkowicach, liczącego wówczas ok. 3 500 woluminów. Książnica, pierwszą siedzibę miała w Szkole Podstawowej w Wał Rudzie,

gdzie nauczyciel i jej pierwszy bibliotekarz Konstanty Mucha, jak zanotowano w Kronice Biblioteki Powiatowej w Brzesku, „odał młodej bibliotece najładniejszy kąt w klasie i część swej kancelarii”.

Bardzo szybko zaczęło brakować dla niej miejsca w Szkole. Z tego też powodu Prezydium Gromadzkiej Rady, które samo zajęło planowaną wcześniej do przekazania Bibliotece świetlicę, postarało się dla niej o lokal w domu prywatnym. Był to - według tej samej relacji „lokalik-komórka”, w którym Biblioteka („na dwóch krzywych ścianach dwa regały zamknięte”) sąsiadowała m.in. z motocyklem, „otomaną pod oknem stojącą, kredensem i jakąś maszyną”. Wobec takich warunków, wkrótce ponownie przeniesiono książki do Szkoły i tam pozostawały już do 1965 roku. Wtedy to Biblioteka otrzymała pierwszy samodzielny lokal - mały pokój w Domu Ludowym w Wał Rudzie. W roku 1971 przeniesiona została do Domu Strażaka w Zabawie, gdzie znajduje się do tej pory.

Placówka początkowo znajdowała się w pomieszczeniu o powierzchni 15 m², obecnie ma ona 50 m² powierzchni. W 1973 roku, wraz z utworzeniem gminy Zabawa, biblioteka w tej miejscowości na trzy lata zyskała status Biblioteki Gminnej, a placówka w Marcinkowicach stała się jej filią. Od 1976 - po korekcie mapy gmin, w wyniku której gmina Zabawa przestała istnieć, jej biblioteka jest filią GBP w Radłowie.

Mimo lokalowych kłopotów, księgozbiór, zwłaszcza w pierwszym okresie, był systematycznie powiększany. W 1975 r. przekroczył 10 000 woluminów. Warunkiem dalszego funkcjonowania w istniejącej ciasnocie stała się głęboka selekcja zbiorów. Według danych na koniec 1995 r. Biblioteka miała 10 718 książek. Podstawowe wskaźniki czytelnictwa za ten rok to: 311 czytelników i 5 703 wypożyczenia.

Dość częste były zmiany personalne w placówce. Konstanty Mucha odszedł z pracy w Bibliotece w roku 1963. Od października 1963, przez niespełna rok, obowiązki bibliotekarki pełniła sekretarka Prezydium GRN Władysława Zalesna-Ziejka. W listopadzie 1964 r. funkcji tej podjął się kierownik szkoły Czesław Kotwa, który pracował na stanowisku do września 1966. W la-

tach 1966-1973 (z przerwami) Bibliotekę prowadziła Zofia Małek-Rak, którą przez pewien czas (1971-1972) zastępowała jej siostra Irena Małek-Gałkowska. W latach 1973-1982 pracowała Józefa Zalesna, po niej zaś Krystyna Brożek (1983-1985). Od sierpnia 1985 roku placówkę prowadzi Anna Kosiata.

Rok 2004 był wyjątkowo pomyślny dla rozwoju placówki. Dzięki dużemu zaangażowaniu obecnej kierowniczkę, biblioteka pozyskała dodatkowe pomieszczenie przekazane przez OSP w Zabawie, tworząc obecnie przestronną księżnicę o powierzchni użytkowej ponad 50 m². Z ciasnej wypożyczalni książek, stała się nowoczesną placówką kultury. W tym samym roku przystąpiła do projektu „Biblionet” Polskiego Bractwa Kawalerów Guttenberga w Warszawie, którego celem jest umożliwianie jak najszerzego, bezpłatnego dostępu do Internetu, zwłaszcza w środowiskach wiejskich. Biblioteka otrzymała również od Fundacji Andrzeja Urbańczyka sprzęt komputerowy i dziś oferuje swoim czytelnikom dostęp do dwóch stanowisk komputerowych, baz danych własnych oraz dostęp do obcych baz informacyjnych.

Biblioteka w Zabawie jest ostatnią w gminnej sieci, w której wprowadza się elektroniczną procesów bibliotecznych. Na koniec grudnia 2004 r. księgozbiór liczył 12 325 książek. W styczniu 2005 r. (w 48. rocznicę działalności) wykonana została instalacja centralnego ogrzewania, a oficjalne uruchomienie systemu grzewczego nastąpiło 1 grudnia 2005 r. Od tej pory doczekano się wreszcie porządnego warunków do pracy i normalnego funkcjonowania tej jedynej, a jakże potrzebnej, instytucji kultury. Z trudem osiągnięte efekty lokalowe dziś sprawiają, że mała wiejska biblioteka skutecznie i dość szybko próbuje podnosić zakres i poziom usług, szczególnie w kwestii internetyzacji i dostępu do współczesnej informacji. W roku 2006 niestrudzona kierowniczkę, przejęła regały z GBP, by z nich stworzyć estetyczną „Białą Czytelnię”. Od tegoż roku placówka uzyskała stały dostęp do Internetu i bezpłatnie go udostępnia. Należy tu podkreślić intensywną pracę nad retrospektywnym elektronicznym katalogiem wydawnictw zwartych, który na koniec 2006 r. zawierał prawie 7 tys. pełnych opisów bibliograficznych.

Dzięki zaangażowaniu Anny Kosiatej, biblioteka jest nowoczesną placówką kultury. Duży, blisko 13 tysięczny księgozbiór, posiada prawie 312 stałych czytelników, komputerowy katalog zbiorów, bezpłatny dostęp do sieci, wysoki wskaźnik zakupu nowości wydawniczych, czasopisma, zbiory elektroniczne, a przede wszystkim wypracowane i sprawdzone metody pracy.

Świadomość, że jej historia i dorobek stanowią trwałą wartość w życiu miejscowej społeczności, pozwalają mieć nadzieję, iż Biblioteka sprosta nowym wyzwaniom i oczekiwaniom społecznym, a władze gminy w jej rozwoju, dostrzegając będą nadal swój ważny, obywatelski obowiązek. Wbrew powszechnej opinii, ludzie lubią czytać, coraz częściej nie stać ich na kupowanie nowych książek, nierzadko też brakuje kogoś, kto mógłby doradzić, co warto przeczytać. W zabawskiej bibliotece czytelnik to wszystko ma.

Zbigniew Marcinkowski, kustosz GBP

cd. ze str. 6

W poprzednich latach, fundusze były przekazywane na konto WOŚP Jerzego Owsiaka. W tym roku organizatorzy koncertu postanowili wspomóc Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Pieniądze już trafiły na konto Fundacji.

Wychodzący z sali zadowoleni słuchacze żalowali, że na kolejne kolędowanie przyjdzie czekać cały rok. Cóż, czas biegnie szybko. Mijmy nadzieję, że grupa Pod Gruszą niebawem zaprosi spragnionych kultury radłowian do gościnnej auli ZSP na kolejny program słowno - muzyczny.

Paweł Jachimek - leader Grupy „Pod Gruszą”.

GAZETA PRAWNA

Największy dziennik prawno-gospodarczy
prezentujący przedsiębiorcom, menedżerom
i specjalistom najświeższą, profesjonalną informację.
Aktualne przepisy prawne, komentarze, wskazówki,
porady.

Spotkanie opłatkowe w Biskupicach Radłowskich



13 stycznia br. z inicjatywy Anny Błażej, niestrudzonej animatorki lokalnej kultury odbył się „Wiejski opłatek” w miejscowym Domu Kultury. Już po raz siedemnasty Klub

Seniora w Biskupicach Radłowskich zorganizował tradycyjne bożonarodzeniowe spotkanie. Goście nie zawiedli.

Było ono też okazją do podsumowania m.in. ubiegłorocznej aktywności Klubu i jego artystycznej działalności. Uczestnicy sobotniego spotkania u seniorów, połamali się opłatkami, zaśpiewali kolędy. Dodatkową atrakcją była loteria fantowa z ogromną ilością najróżniejszych fantów, która trwała niemalże całą noc. Prowadził ją z wdzięcznym temperamentem i humorem Stanisław Gargul - znany regionalny folklorysta i gawędziarz, a losy w niezwykle sympatyczny, a skuteczny sposób, sprzedawał Attila, zięć Pani



Anny - rodowity Węgier. Oprawę muzyczną karnawałowej zabawy, zapewnili członkowie zespołu prezentującego muzykę „na żywo” z pięknie grającym trębaczem. Ogółem w spotkaniu uczestniczyło blisko sto dwadzieścia osób.

Na zaproszenie Klubu swoją obecnością odpowie-

dzieli: Mieczysław Kras - starosta powiatu tarnowskiego, Ryszard Żądło - przewodniczący Rady Miasta Tarnów, Ferdynand Gawron - starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Tarnowie, Zbigniew Kowalski - wójt gminy Radłów, Maria Baran - sekretarz gminy oraz Grzegorz Żyrkowski - miejscowy proboszcz.

Nie mogli przybyć natomiast: poseł RP - Michał Wojtkiewicz, były senator RP - Józef Sztorc oraz Ewa Orlik - dyrektor SP. w Biskupicach Radłowskich.

Z dużym wdziękiem i stuprocentową skutecznością Pani Anna Błażej prowokowała gości do aktywnej zabawy. Zachęcały do tego pięknie udekorowana sala, niezwykle

smaczne menu, goście w strojach ludowych oraz miła obsługa. Wszyscy zgodnie podkreślali, że ten opłatek zapamiętają na długo.

W krótkim przemówieniu starosta tarnowski przekazał inicjatorce oraz członkom Klubu Seniora w Biskupicach Radłowskich, słowa uznania i podziękowanie „za piękne kultywowanie tradycji, zwyczajów i ludowej kultury” dołączając najlepsze życzenia na cały Nowy Rok.



Marta Marcinkowska

HISTORIA NA NOWO ODKRYWANA CZYLI BITWA RADIOWSKA 1939



fot. Zb. Marcinkowski
mgr inż. Józef Mazoni przyjechał z Krakowa, by osobiście przekazać swoje opracowanie Gminnej Bibliotece Publicznej.

Początkiem 2007 roku, Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie, wzbogaciła się o publikację Józefa Mazonia - radłowianina, na stałe mieszkającego w Krakowie. Publikacja pt. „Historia bitwy w Radłowie 7 i 8 września 1939 r.”, została opracowana w ramach VII i VIII tomu z cyklu „Echa

minionych lat”. „Historia bitwy w Radłowie” to kompendium wiedzy ujmujące lokalne wydarzenia wojenne w sposób tak przejrzysty i opisowy, jak żadne dotychczasowe zestawienie. Zawartość publikacji, to wspomnienia bohaterskiej walki polskich żołnierzy, które uznać i określić można jako lokalne „radłowskie Westerplatte”. Praca zawiera unikatowe, niepublikowane dotąd fotografie, fakty z przebiegu działań wojennych oraz zbiór artykułów z prasy. Opracowanie poświęcone jest pamięci bliskim osobom autora, których tragiczne życiorysy były związane z wydarzeniami II wojny światowej. Wspomniane opracowanie, to fragment historii II wojny światowej wzbogaczone o nowe, lokalne fakty historyczne. Autor osobiście przekazał swoją pracę Gminnej Bibliotece i jest ona już dostępna dla czytelników zainteresowanych problematyką nieodległej, wstrząsającej historii.

Katarzyna Rogóż, GBP

Gwiazda, turoń i kolędnicy czyli Jasełka w Zabawie 2007



28 stycznia br. w Domu Strażaka w Zabawie przedstawiony został spektakl pt.: „Betlejemski dar”. Jasełka przygotowali uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zabawie oraz grupa młodych ludzi z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działającego na terenie parafii. Nad całością czuwał ks. Marcin Baran wraz z Edytą Pacurą, nauczycielką w zabawskim gimnazjum.

Spektakl okazał się ważnym wydarzeniem artystycznym dla mieszkańców, któ-

rzy licznie przybyli, by go obejrzeć. Młodzi aktorzy, zachęcani gromkimi brawami, przedstawili program, który oprócz tradycyjnych treści bożonarodzeniowych, nawiązywał także do współczesnych realiów i problemów, z jakimi na co dzień borykają się ludzie. Przesłaniem sztuki była zachęta, by nie przechodzić obojętnie obok tych, którzy potrzebują naszej pomocy, a którym niejednokrotnie jesteśmy w stanie pomóc.

Na podziw zasługuje ogromne zaangażowanie młodzieży, która aktywnie włączała się w przygotowanie spektaklu, poświęcając czas ferii zimowych na codzienne, wyczerpujące próby. Wzruszenie, z jakim publiczność wypowiadała się o przedstawieniu, było najlepszym dowodem, że zamysł się powiódł. Pozostaje mieć nadzieję, iż od Jasełek droga zabawskich miłośników teatru prowadzić będzie szlakami kolejnych udanych przedstawień.

Teresa Łoś



O historii chcemy wiedzieć więcej

W auli ZSP w Radłowie odbyło się interesujące spotkanie z konserwatorem zabytków, znawcą regionalnej historii i sztuki dr. Andrzejem B. Krupińskim. Organizatorem był Urząd Gminy w Radłowie.

W wykładzie poświęconym najważniejszemu zabytkom gminy, Pan Krupiński przywołał wiele nowych i ciekawych informacji o przeszłości ziemi radłowskiej i jej wyjątkowych zabytkach. Wiadomości wspierał unikatowymi dokumentami, które uczestnicy mogli oglądać i podziwiać. Zaprezentował też publikację L. Majdeckiego, Rejestr ogrodów polskich, PWN, Warszawa 1964, z. 1, w której znajduje się Plan ogrodu dworskiego w Radłowie z 1847 r. Kopia planu znajduje się już w dokumentach regionalnych GBP w Radłowie. Prelegent odpowiadał też na pytania zgromadzonych, które dotyczyły omawianej tematyki. Na pytanie dotyczące zawartości treściowej tablicy pamiątkowej Jana Pawła Lewartowskiego (1724 - 1786) (barona, dzierżawcy dóbr radłowskich), wmurowanej na południowej ścianie Kościoła, dr Krupiński nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć, stwierdzając, że „zab czasu i zapis w języku łacińskim uniemożliwia odczytanie”. Zapewnił natomiast, że w niedalekiej przyszłości, metodą kalkowania, odczyta jej treść. Zwrócił też uwagę na potrzebę pilnej i niezwłocznej pracy konserwatorskiej, aby uratować wartościowy element radłowskiej fary.

Spotkanie, które prowadził insp. UG Andrzej Kopacz,



foto. Zbigniew Marcinkowski

Po spotkaniu długo jeszcze rozmawiano o niezwykłej historii Radłowa. Od lewej: dr Andrzej Krupiński, insp. UG Andrzej Kopacz i dyr. ZSP w Radłowie mgr Józef Trytek.

było dobrym i trafnym pomysłem. Jest potrzeba, by było ich więcej. Gość opatrzył autorskimi podpisami i dedykacjami wszystkie publikacje i rysunki zgromadzone przez radłowską bibliotekę.

(mZ)

GŁOS MAJĄ CZYTELNICZY

Sonda - do czego nastroja wiosna?

Marek, pracownik firmy budowlanej: - Czekam na wiosnę z utęsknieniem. Brakuje mi słońca, zieleni i śpiewu ptaków. Niech ta ponura zima wreszcie się skończy! Słyszałem, że nowa pora roku przyjdzie stosunkowo szybko, że chłodnych dni, nie będzie już dużo. Do czego nastroja wiosna? Ano, do wychodzenia z domu. Człowiek zamknięty w zimie w czterech ścianach, chętnie wpuszcza do mieszkania, świeże powietrze. Chętniej też wychodzi na podwórko, jedzie na zakupy, albo idzie na spacer z dzieckiem.

Helena, gospodyni domowa: - Wiosna to radość i optymizm, także dla tych co mają problemy. Na wiosnę, mimo różnych trudności, jakoś tak łatwiej żyć. Wszystko chyba za sprawą słońca, które pobudza do życia. Zima też może być piękna, ale zamyka ludzi w domach. A w marcu czy kwietniu, jak tylko dzieciaki poczną wiosnę, zaraz ich więcej na polu. A i starsi wychodzą. Oby wiosna przyszła jak najszybciej!

Jerzy, rolnik: - Zima to kłopoty drogowe, gorzej się jeździ, gorzej się chodzi. Wiosną czy latem komunikacja jest łatwiejsza. Ale wtedy wychodzą też wszystkie dziury spod śniegu i błota. Coś mi się wydaje, że w tym roku drogowcy będą musieli ostro działać. Zima była kapryśna, ciągle jakieś różnice temperatur. Nawierzchnie będą jak ser

szwajcarski!

Iwona, sprzedawczyni: - Zimę chwałą głównie narciarze, bo jak nie ma śniegu, to nie mogą szusować po stokach. Ja tylko czasem lubię zimę jak są święta albo Nowy Rok. To są takie towarzyskie chwile. Poza tym denerwują mnie te ciepłe ubrania, które trzeba na siebie zakładać, czapki, rękawiczki i płaszcze. Człowiek taki ociężały się robi. A wiosną, lekka kurteczka, sweterek i można wychodzić z domu.

Janina, nauczycielka: - Wiosna kojarzy mi się z młodością. Wtedy wszystko kwitnie, czyli ożywa. Jak byłem studentką, to ze znajomymi chodziliśmy na długie spacerki. Dziś próbuję namawiać na nie swoje dzieci, ale one wolą siedzieć przed komputerem. Czasem mam wrażenie, że młodzieży jest wszystko jedno wiosna czy zima, byle komputer był szybki i sprawny!

Maciej, uczeń: - Mnie tam bez różnicy. Wiosna albo zima, i tak gramy z chłopakami w piłkę. Lubię zimę, bo jest dużo wolnego w szkole. Mam na myśli przerwę świąteczną, a potem ferie. Laba w Wielkanoc i długi weekend majowy nie jest już taka długa. A jak jest dużo wolnego, to można się wypaść, zaprosić kumpli albo wyjść do znajomych. Teraz czekam już na wakacje.

CO DALEJ Z PARKIEM W RADŁOWIE?

Na początek kilka informacji technicznych i kilka faktów z historii. Park w Radłowie to założenie pałacowo-ogrodowe o charakterze krajobrazowym, dość dobrze zachowane. Powierzchnia ogółem wynosi 9,6 ha w tym park 4 ha, wody 1,0 ha. Czas powstania XVII w. Data rejestru parku A-140. 9 stycznia 1978 roku. Usytuowany jest w centrum miejscowości w pobliżu rynku i kościoła z 1337 r. Uległ on licznym przekształceniom w ciągu wieków i osiągnął charakter parku krajobrazowego. Rozciąga się zgodnie z przebiegiem skarpy starorzecza Dunajca.

W 1354 roku Kazimierz Wielki zwraca biskupowi krakowskiemu Bodzeniu Radłów. Pierwsza wzmianka o miejscu, w którym rozpościera się obecnie założenie pałacowo-ogrodowe, na którym później ukształtowany został park z dworem (pałacem) i folwarkiem, pochodzi z 1460 roku, mówi też o założeniu stawu i gospodarce rybnej prowadzonej przez kanoników biskupa Tomasza Strzemińskiego.

Wydaje się, że początkiem założenia była siedziba biskupów krakowskich wzmiankowana już w 1335 r. Była ona prawdopodobnie w średniowieczu obronna, być może początkowo w formie tzw. gródka stożkowego. Wielkie stawy urządzać miał tu Zbigniew Oleśnicki (1389-1455) biskup krakowski od 1423 roku, a pałac i ogrody założył Andrzej Opaliński (1540-1593) - marszałek wielki koronny od 1574 roku. Źródła podają, że istniał tu wspaniały ogród przypominający ogrody Lucculla.

Teraz ogród jest mniej starannie utrzymany, w którym stoi piękny dwór, a raczej pałac. Zasadniczo park został ukształtowany w okresie budowy obecnego pałacu w 1844 roku, jednakże powstał z adaptacji starszych układów z XVII w. i przełomu XVIII i XIX w. Jest on zaznaczony na planie katastralnym z 1847 roku z naniesieniem ówczesnego rozplanowania. W latach 1870-1884 nastąpiła rozbudowa założenia i powiększono jego powierzchnię dwukrotnie. Były to tereny podmokłych łąk, które zmeliorowano i utworzono tam park krajobrazowy, z dwoma połączonymi stawami i mostkiem pośrodku.

Obecnie szata roślinna reprezentowana jest przez dwadzieścia pięć rzadkich gatunków drzew liściastych oraz dwa gatun-

ki drzew iglastych. Występują graby, jesiony, klony, lipy olchy, topole kanadyjskie i kasztanowce. Zachował się też klon srebrzysty i lipa amerykańska, oraz dwie grupy drzew iglastych: żywotników zachodnich i modrzewi. Około połowy XIX w. park został rozwinięty na północ i wschód, wkomponowany w krajobraz z owalnym stawem, z wyspą oraz kanałem wzdłuż ogrodu, z alejami: grabową, lipową, kasztanową, wierzbową, altanami, podjazdem z klombem na osi głównego wejścia do pałacu. W lipcu 1988 r. na skutek wichury, duża liczba okazów starodrzewia parkowego, w tym topól białych, uległa powaleniu. Na terenie parku nie prowadzi się fachowych prac leczniczo-konserwatorskich. Interesujące rozwiązania przestrzenne, dobór drzew i krzewów, bogactwo gatunków roślin, występowanie pomnikowych okazów drzew, mówią o ich wartości krajobrazowej, przyrodniczej oraz o wartościach ogólnospołecznych. To naprawdę rzadkiej urody miejsce w regionie.

Władze gminy czynią starania, aby przywrócić temu miejscu dawną świetność. Oby tak się stało, bo to niezwykle miejsce.

(mZ)

Przypisy:

1. K. Pociecha, *Ewidencja parku w Radłowie*, „Garden”, Tarnów, 1992, s. 4.
2. *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876-1905, nr 129.
3. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu Teki Schneidera,
4. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 9, Warszawa 1888, s. 386.
5. *Słownik Geograficzny Galicji*, 1825.
6. G. Kubacki, *Z kart historii radłowskiego liceum*, Tarnów 2002, s. 16.
7. R. Chliszcz, *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju gminy Radłów wynikające ze stanu środowiska naturalnego*, „Eko-Lex”, Tranów, 1997, s. 126-127.

COŚ DLA DUCHA, COŚ NA ZĄB

Przed nami Wielkanoc, w Kościele Katolickim bardzo ważne święta. To także czas, w którym spotykamy się z rodziną, zasiadamy przy wspólnym stole. W niektórych domach przygotowania ruszają na długo wcześniej. Dobrym gospodyniom nie trzeba przypominać czego nie powinno zabraknąć na wielkanocnym śniadaniu. Tym mniej wprawionym, podpowiadamy.

Tradycyjny stół wielkanocny to przeróżne zimne mięsna, wędliny, pięknie zdobione szynki, drób, indyki. To także majonez, jajka, chleb, baranek i pisanki. Nie ma Wielkanocy bez chrzanu przyrządzanego na wiele sposobów. Do tego obowiązkowo musztardy, grzybki i ogórki. Staropolskie święta to także wykwinne ciasta. Na stołach od lat królowały baby: waniliowe, parzone, tarte, żółtkowe, szafranowe albo puchowe oraz mazurki: migdałowe, marcepanowe, bakałiowe, czekoladowe albo makowe.

Ważne jest odpowiednie przygotowanie stołu, nie wolno zapominać o wiosennych ozdobach i kwiatkach, ładnym obrusie i stroikach. Powinny o tym pamiętać zwłaszcza młode gospodynie, które być może po raz pierwszy urządzają

Wielkanoc w domu. Oto kilka propozycji na udane spotkanie przy stole.

Pasztet świąteczny

Po 30 dkg różnych mięs bez kości: schabu karkowego, cielęciny, wołowiny, piersi indyka lub królika, 30 dkg wątróbek drobiowych, 50 dkg surowego boczku, 4-5 suszonych grzybków, 3 cebule średniej wielkości, 6 jaj, 2 liście laurowe, 8-10 ziarenek ziela angielskiego, łyżeczka przyprawy warzywnej, łyżeczka zmielonej gałki muszkatołowej, sól, pieprz, bułka tarta, tłuszcz do smarowania blachy.

Mięso umyć, pokroić na nieduże kawałki. Do garnka włożyć boczek, podlać wodą i chwilę gotować na małym ogniu. Dodać kawałki mięsa, obraną cebulę, opłukane grzyby, przyprawę warzywną, przyprawy. Gotować pod przykryciem na małym ogniu aż mięso i grzyby będą miękkie. Wątróbkę gotować 2-3 min w osobnym naczyniu. Ugotowane i przestudzone składniki przekręcić 2-3 razy przez maszynkę. Dodać do masy jajka, doprawić do smaku gałką, solą i pieprzem, dokładnie wyrobić. Dwie keksówki wysmarować tłuszczem, posypać bułką tartą i napełnić masą do dwóch

cd. na str. 12

trzecich wysokości. Wstawić do piekarnika nagrzanego i piec około godziny.

Sosy

Majonezowy zielony

1 słoik majonezu dekoracyjnego, 1/2 pęczka zielonego szczypiorku, płaska łyżeczka odcisniętego z sosu mrożonego szpinaku, łyżeczka musztardy.

Wyłożyć do miseczki majonez, bardzo drobno pokrojony szczypiorek, odcisnięty szpinak, musztardę i starannie wymieszać. Przyprawić do smaku solą, sokiem z cytryny. Sos można podawać do jajek i zimnych mięs.

Chrzanowy

2 dkg masła, 2 dkg mąki, 1 szklanka śmietanki, 10 dkg świeżo startego chrzanu, sok z 1 cytryny, sól, cukier, żółtko, 3 cienkie plasterki cytryny.

Stopić masło, wymieszać z mąką, lekko zasmażyć, rozprowadzić zasmażkę śmietanką, dodać chrzan i mieszając zagotować. Sos przyprawić do smaku solą, cukrem, sokiem z cytryny. Do zestawionego z ognia sosu wbić żółtko i bardzo szybko wymieszać. Włożyć do sosu plasterki cytryny, przełożyć do słoików i szczelnie zamknąć.

Tatarski

Słoik majonezu, 2 ogórki konserwowe lub kwaszone, 3 łyżki posiekanych marynowanych grzybków, łyżeczka musztardy, łyżka przyprawy w płynie do zup, sosów i sałatek.

Pokrajać w drobną kostkę obrane ogórki konserwowe lub kwaszone. Dodać drobno pokrojone marynowane grzyby. Wymieszać z majonezem, musztardą i przyprawą w płynie. Podawać do mięsa na zimno.

Mazurek wschodni

Ciasto: 5 jaj, 3/4 szklanki cukru, 2 małe cytryny, 2 szklanki zmielonych orzechów włoskich.

Lukier: 2 szklanki cukru pudru, łyżka soku z cytryny, ćwierć szklanki gorącej wody.

Przybranie: konfitura wiśniowa, owoce świeże i z syropu, grubo posiekane galaretki owocowe.

Żółtka utrzeć z cukrem, dodać sok z jednej cytryny i skórkę otartą z cytryny. Wciąż ucierając, dodawać porcjami orzechy, a na końcu sztywną pianę z białek. Przełożyć ciasto do natłuszczonej blachy, posypanej bułką tartą. Piec 35 min w temperaturze 175 stopni. Ciasto przekroić na dwie równe części. Utrzeć lukier, posmarować nim mazurki, przybrać owocami.

Ciekawe ferie i „Nowa tradycja”



Czas ferii zimowych to dla ogromnej liczby dzieci w naszym kraju, okres po prostu zmarnowany. Dzieje się tak głównie ze względów ekonomicznych. Dwutygodniowa kanikuła jest często naznaczona brakiem zorganizowania, bezsensownym przebywaniem na ulicach, bezymyślnym oglądaniem telewizji. Najmłodszy poszukując wypełnienia wolnego czasu, często nie potrafią odnaleźć się w tej rzeczywistości. Dlatego należy postawić pytanie: czy młodych należy pozostawić samym sobie? Dlaczego ciągle narzekamy, że jest tak wiele zła? Aby było inaczej, trzeba dać im alternatywę.

Istnieje konieczność zaangażowania (nawet bezinteresownego) ludzi dorosłych na rzecz młodzieży, aby zaszczepić w niej zupełnie inne stereotypy przeżywania czasu wolnego. Taką inicjatywę już po raz kolejny podjęli nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Św. F. Kowalskiej w Nivce. Zrealizowano ją w formie zorganizowanych zajęć podczas ferii. Uczniowie mogli codziennie uczestniczyć w różnego rodzaju ciekawych projektach, m.in. wykorzystany został sprzęt sportowy, pracownia komputerowa, sala kinowa, klasopracownia plastyczna i boisko sportowe. Podczas pierwszego tygodnia, Rada Rodziców włączyła

się ochoczo do inicjatywy nauczycieli i zorganizowała imprezę choinkową, podczas której tańce i zabawy poprowadził zaprzyjaźniony z placówką i aktywnie uczestniczący w wielu spotkaniach o charakterze artystycznym - Józef Gąsawski. Rodzice zadbał również o gorący i słodki poczęstunek.

W ostatnim zaś dniu przerwy semestralnej, w szkole odbył się przegląd kolęd, któremu patronował właśnie pan Gąsawski. Powołał z chętnych do muzykowania dzieci, grupę „Nowa tradycja”, która przygotowała dla mieszkańców wzruszającą interpretację tradycyjnych kolęd i aranżacje tych współczesnych. Występujący grali i śpiewali dedykując swój występ pamięci Jana Pawła II. Występ dodatkowo urozmaicił specjalnie zaproszony na tę okazję Kazimierz Kuczek, który zaprezentował swój warsztat iluzjonistyczny. Brawom na koniec występu, nie było końca.

A teraz wnioski. Taka inicjatywa pokazuje wyraźnie, że mimo trudności (finansowych i nie tylko) można zadbać o dzieci i młodzież. Warto też podkreślić i uświadomić wszystkim instytucjom i rodzinom - ile w młode pokolenie zainwestuje się teraz, tyle otrzyma się w przyszłości.

tekst i fot. Renata Kucharska



Wesoło, choć nie do końca zimowo

Mowa o projekcie POŻYTECZNE FERIE 2007 pod tytułem RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ zrealizowanym przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki gminy Radłów, Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie dofinansowanym przez Fundację Wspomagania Wsi w Warszawie. Wzięło w nim udział trzydzieścioro pięcioro dzieci, które nigdzie nie wyjechały na zimowy wypoczynek.

Uczniowie podczas zajęć przygotowywali oprawę muzyczną, wykonywali kukiełki, pracowali z tekstem. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się zaprezentować spektakl kukiełkowy pt. „Za wspólny trud dziękujemy”. Został on pokazany na „naszej wielkiej” premierze, w której oprócz wykonawców, wzięli udział rodzice i zaproszeni goście. Uczestnicy programu byli też w teatrze w Tarnowie. Obejrżeli sztukę pt. MARYSIA I KRASNOLUDKI. Dzieci uczestniczące w projekcie bardzo miło wspominają czas spędzony podczas ferii.

Prace w poszczególnych grupach będą kontynuowane w kołach zainteresowań działających przy Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie realizując nowe, ciekawe pomysły. Przygoda z teatrykiem kukiełkowym na



pewno nie zakończy się na feriach. Uczestnicy zimowych zajęć już planują udział w powiatowym konkursie „O Wielką Nagrodę Zająca Poziomki” w Żabnie. Chcą też odwiedzić dzieci z Ośrodka Rehabilitacji z Jadownik Mokrych.

Aneta Żurek

Raz jeszcze o kolędach w Radłowie

Podczas konkursu tradycyjnych pieśni bożonarodzeniowych przeprowadzonego 9 stycznia br. w Szkole Podstawowej w Radłowie, uhonorowano najlepszych.

Jury przyznało następujące wyróżnienia:

W kategorii przedszkola oraz klasy I - III komisja postanowiła nie przyznawać wyróżnień. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

W kategorii klas IV - VI komisja przyznała wyróżnienia:

Soliści:

- 1) Magdalena Mączko reprezentująca Szkołę Podstawową w Radłowie.
- 2) Krystian Czernek - Szkoła Podstawowa w Radłowie.
- 3) Jakub Nowak - Szkoła Podstawowa w Wał-Rudzie.

Zespoły:

- 1) Chór reprezentujący Szkołę Podstawową w Biskupicach Radłowskich.
- 2) Chór reprezentujący Szkołę Podstawową w Radłowie.

3) Zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich.

W kategorii szkół gimnazjalnych komisja przyznała wyróżnienia:

Soliści:

- 1) Agnieszka Plebanek - Publiczne Gimnazjum w Radłowie.
- 2) Szymon Such - Publiczne Gimnazjum w Radłowie.
- 3) Barbara Piotrowska - Publiczne Gimnazjum w Radłowie.

Zespoły:

- 1) Zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum w Radłowie.
- 2) Zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum w Woli Radłowskiej.
- 3) Zespół wokalny - instrumentalny z Publicznego Gimnazjum w Radłowie.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Gratulujemy!

(AŻ)

Budżet Gminy Radłów 2007

Uchwalony w dniu 15.12.2006 r. budżet Gminy na 2007 r. ustala dochody Gminy w wysokości 19.915.919 zł i wydatki Gminy w wysokości 22.970.919 zł. Uchwalone wydatki są wyższe od uchwalonych dochodów i ta różnica musi być pokryta zaciągniętymi kredytami i pożyczkami.

Zadłużenie Gminy na początek roku 2007 stanowi kwotę 2.369.452 zł, a kwota spłaty rat tego zadłużenia w roku bieżącym to 640.820 zł.

Wydatki Gminy dzielą się na bieżące i majątkowe czyli inwestycyjne.

Planowane wydatki inwestycyjne w 2007 r. to: rozbudowa oczyszczalni ścieków, dokumentacja kanalizacji wsi Wola Radłowska, Wał-Ruda, Zabawa, program odnowa wsi Radłów, program odnowa wsi Wał-Ruda, remont Szkoły Podstawowej w Radłowie, budowa sali przy Gimnazjum w Radłowie, remont Punktu Lekarskiego w Biskupicach Radłowskich i adaptacja budynku pod potrzeby utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcu.

Zarządzenia, Uchwały

- **Wójt Gminy Radłów** swoim zarządzeniem z dnia 20 grudnia 2006 r. powołał Pana Jana Grabskiego na Zastępcę Wójta Gminy Radłów.

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 27 listopada 2006 r. wybrała na przewodniczącego Rady Gminy Radłów Pana Wojciecha Koguta

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 27 listopada 2006 r. wybrała na wiceprzewodniczącego Rady Gminy Radłów Pana Eugeniusza Bisia oraz Pana Ksawerego Stefańczyka

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 6 grudnia 2006 r. do Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Radłów wybrała następujące osoby:

Przewodniczący Komisji: Pan Nasiadka Piotr
Członek Komisji: Pan Kotapka Antoni
Członek Komisji: Pan Dybisz Janusz
Członek Komisji: Pani Mączka Ewa
Członek Komisji: Pan Radamski Adam
Członek Komisji: Pan Tarczoń Stanisław
Członek Komisji: Pan Miśtak Jan

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 6 grudnia 2006 r. powołała komisje stałe w składzie:

Komisja Budżetowo-Finansowa, Handlu, Usług i Bezrobocia:

Przewodniczący Komisji: Pan Halastra Tadeusz
Członek Komisji: Pan Biś Eugeniusz
Członek Komisji: Pani Kaczówka Marta
Członek Komisji: Pan Garncarz Stanisław
Członek Komisji: Pan Stefańczyk Ksawery
Członek Komisji: Pan Rudziński Jan
Członek Komisji: Pan Tomolik Edward

Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu, Turystyki, Bezpieczeństwa i Spraw Socjalnych:

Przewodniczący Komisji: Pan Dybisz Janusz
Członek Komisji: Pan Radamski Adam
Członek Komisji: Pan Kotapka Antoni
Członek Komisji: Pan Tarczoń Stanisław
Członek Komisji: Pan Stefańczyk Ksawery
Członek Komisji: Pani Kaczówka Marta
Członek Komisji: Pan Nasiadka Piotr

Komisja Rolnictwa, Gospodarki Wodnej, Gospodarki Komunalnej, Drogownictwa i Ochrony Środowiska:

Przewodniczący Komisji: Pan Garncarz Stanisław
Członek: Pan Miśtak Jan
Członek Komisji: Pan Biś Eugeniusz
Członek Komisji: Pani Mączka Ewa
Członek Komisji: Pan Rudziński Jan
Członek Komisji: Pan Tomolik Edward
Członek Komisji: Pan Halastra Tadeusz

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 6 grudnia 2006 r. obniżyła średnią cenę skupu żyta za pierwsze trzy kwartały 2006r. ustaloną w Komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (M. P. z 2006 r. Nr 74, poz. 745) z kwoty 35,22 za 1 q do kwoty 27,88 zł za 1 q. Obniżona do kwoty 27,88 zł średnia cena skupu żyta stanowi podstawę obliczenia podatku rolnego na 2007 r. na terenie Gminy Radłów.

- **Rada Gminy Radłów** uchwałą z dnia 15 grudnia 2006 r. przedłużyła czas obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków zatwierdzonych Uchwałą Nr XXXVI/227/05 Rady Gminy Radłów z dnia 2 grudnia 2005r. w sprawie ustalenia taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków opracowanych przez Zakład Eksploatacji Urządzeń Komunalnych w Radłowie do dnia 1 lipca 2007 r.

Radłowskie inwestycje

Każdego mieszkańca gminy zapewne zainteresuje co w najbliższym czasie będzie się działo na naszym terenie. Oto w ogromnym skrócie opis najważniejszych inwestycji.

1. Rozbudowa istniejącej oczyszczalni ścieków do wydajności 1200 m³/d.

Aktualnie złożono wniosek do Starostwa Powiatowego w Tarnowie, łącznie z dokumentacją budowlaną, w celu wydania decyzji pozwolenia na budowę. Równocześnie trwa proces pozyskiwania środków pomocowych na to działanie, w związku z tym zlecono opracowanie dokumentacji aplikacyjnej do Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Opracowanie ma zawierać:

- a) wniosek aplikacyjny dla mechanizmów finansowych,
- b) załączniki do wniosku,
- studium wykonalności,
- matryca logiczna,
- harmonogram realizacyjny projektu,
- analiza finansowa,
- analiza ekonomiczna,
- analiza ryzyka.

Termin wykonania zadania 2 kwietnia 2007 r.

Koszt 23500,00 zł netto + VAT 22%

Umowę na przedmiotowe zadania podpisano dnia 29

stycznia 2007 r. z Biurem Analiz i Ocen Środowiska „Eko-Raport” z siedzibą w Tarnowie.

2. Dokumentacja na wykonanie kanalizacji ściekowej w miejscowościach: Wola Radłowska - Zabawa.

W wyniku działania przetargowego, podpisano umowę na „wykonanie dokumentacji projektowej kanalizacji ściekowej w miejscowościach: Wola Radłowska, Brzeźnica, Wał-Ruda, Zabawa”. Wykonawcą projektu będzie firma projektowa „Eko-Projekt” Zakład Usługowy Projektowanie i Nadzory Przeworsk, ul. Głęboka 28.

Wartość podpisanej umowy brutto: 596.580,00 PLN

Termin realizacji 24 miesiące.

Na spotkaniu z wykonawcą projektu w dniu 22.01.2007 ustalono warunki projektowania oraz kolejność robót, tj. aktualizacja Brzeźnicy, Wola Radłowska w 2007 r.

3. Program „Odnowa Wsi Radłów”

W ramach tego programu SPO-ROL „Odnowa wsi” działanie 2.3 Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego, złożono wniosek o dofinansowanie tego zadania do Urzędu Marszałkowskiego Departament Środowiska i Rozwoju Wsi. Chodzi o przebudowę i remont zażytkowego rynku w Radłowie. Po długich weryfikacjach, jakie przebył projekt, został on pozytywnie zweryfikowany i oczekuje na ostateczną decyzję komitetu sterującego powołanego przez Urząd Marszałkowski. Powinna być ona znana niebawem.

cd. str. 15

4. Szkoła Podstawowa w Radłowie termomodernizacja i remont.

W tym roku zaplanowano kolejny etap prac związanych z remontem szkoły, który będzie obejmował:

- pozostałą część odwodnienia,
- izolację fundamentów z ociepleniem,
- termomodernizację budynku wraz z wymianą pozostałej części stolarki okiennej,
- zmianę konstrukcji dachu wraz z dociepleniem stropu nad ostatnią kondygnacją.

Zlecono opracowanie kosztorysu inwestorskiego, celem przygotowania przedmiotowego zadania do ogłoszenia przetargu.

5. Kompleks sportowy przy Gimnazjum w Radłowie.

Po przeanalizowaniu potrzeb i możliwości finansowania rozwoju bazy sportowej (Kompleks Sportowy przy Gimnazjum w Radłowie), a w szczególności głównego obiektu tego przedsięwzięcia, postanowiono wprowadzić zmiany w wielkości sali sportowej do wym. 12 x 26 m. Aktualnie trwają czynności związane ze zmianą dokumentacji budowlanej oraz zmianą pozwolenia na budowę. Pozostałe elementy zagospodarowania terenu pozostają takie same, tj. boisko do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, boisko do tenisa ziemnego, bieżnia, teren rekreacyjny, parkingi, zieleni izolacyjna, przejście do sali sportowej. W perspek-

tywie planuje się przy wyjściu z sali sportowej przewiązkę, która połączy basen korekcyjny.

6. Punkt lekarski Biskupice Radłowskie.

W przygotowaniu są materiały do przetargu na realizację przedmiotowego zadania (kompletacja kosztorysów oraz wykonanie specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót). Termin ogłoszenia przetargu do końca lutego br.

7. Środowiskowy Dom Samopomocy i Rehabilitacji w Siedlcu.

Zadanie to rozpoczęto. Umowa została podpisana 16 października 2006 r. Przedmiotem jest realizacja robót budowlanych pierwszego etapu (parter).

Termin zakończenia robót: 31 stycznia 2007 r.

Wykonawcą jest Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa w Tarnowie, ul. Ujejskiego 22.

Koszt zadania: 249.843,71 PLN brutto.

8. Mienie komunalne

W dniu 12.01.2007 r. został rozstrzygnięty przetarg na sprzedaż dwóch działek przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne we wsi Brzeźnica. Uzyskana w przetargu cena łączna netto wyniosła 17.600zł. W dniu 6.02.2007 r. zawarto warunkową umowę notarialną sprzedaży tych terenów. 15.01.2007 r. wywieszono wykaz nieruchomości rolnych, położonych w Biskupicach Radłowskich, obejmujących cztery działki gruntowe, przeznaczone do wydzierżawienia na okres trzech lat.

Andrzej Kopacz, Tadeusz Cieśla

Radłowska reprezentacja w samorządzie rolniczym

4 lutego br. odbyły się wybory dwóch delegatów, przedstawicieli rolników gminy Radłów do Małopolskiej Izby Rolniczej. Największą liczbę głosów uzyskali Piotr Kapera z Radłowa oraz Józef Mleczek z Łęki Siedleckiej.

Z inicjatywy zastępcy wójta Jana Grabskiego, dwa dni później, zorganizowano zebranie z nowo wybranymi delegatami. W spotkaniu uczestniczyli również Kazimiera Kaczówka - pracownik Urzędu Gminy oraz Tadeusz Zachara z Małopolskiej Izby Rolniczej. Omawiano zagadnienia związane z sytuacją rolnictwa gminy na tle ogólnej sytuacji w kraju.

Dzisiaj obserwujemy zróżnicowanie gminy na część północną, typowo rolniczą, oraz południową, której głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem. Dla grupy rolników utrzymujących się w większości z pracy w gospodarstwie, alternatywą są zespołowe formy działania. Przepisy UE wymuszają na rolnikach stałą poprawę jakości produkcyjnej żywności. Jedną z jej form jest integrowana metoda uprawy. Istnieje zatem potrzeba organizowania się

w grupy rolników specjalizujących się w uprawie danego gatunku rośliny. Pierwszym krokiem na tej drodze ma być spotkanie gospodarzy specjalizujących się w produkcji ziemniaków.

Dodajmy, że zima to dla samorządów i organizacji rolniczych okres różnego rodzaju szkoleń i kursów branżowych. Tematyka w tym sezonie dotyczy takich zagadnień jak:

1. Upowszechnienie zasad uprawy i nawożenia.
2. Zwalczenie chorób i szkodników roślin.
3. Analiza gleb Ustawa o nawozach i nawożeniu.
4. Pozyskiwanie środków pomocowych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.
5. Zasady korzystania ze środków w ramach programów rolno-środowiskowych.
6. Wymagania sanitarno-weterynaryjne w gospodarstwach mleczarskich.

Należy podkreślić, że tematyka szkoleń nie została zamknięta i będzie realizowana w zależności od potrzeb z danego terenu. Zachęcamy do zapoznania się z tą ofertą.

Tadeusz Zachara

Czy Radłów wykorzysta swoją szansę? wracamy do tematu

Na początek przypomnienie. W roku 2000 Rada Ministrów przyjęła „Strategię rozwoju energetyki odnawialnej”, która zakłada osiągnięcie w 2010 roku wykorzystanie energii odnawialnej do 7,5%, z tendencją wzrostową do 14% w 2020 roku. W związku z tym dokumentem, opracowana została m. in. „Strategia rozwoju województwa małopolskiego”, która zakłada znaczny wzrost wykorzystania alternatywnych źródeł energii, w tym energii geotermalnej.

W 2003 roku, na zlecenie Samorządu Województwa Małopolskiego w Krakowie, powstało opracowanie pt. „Występo-

wanie i możliwości zagospodarowania energii geotermalnej w Małopolsce”, którego autorami są pracownicy PAN dr Antoni P. Barbacki, dr Wiesław Bujakowski oraz dr Leszek Pająk. Celem tej pracy była identyfikacja poziomów wód, które mogą być wykorzystane jako źródło ciepła w różnych zastosowaniach. Łącznie wytypowano 92 obiekty strefy możliwego zagospodarowania energii geotermalnej skumulowanej w nagromadzonych wodach. Głównymi kryteriami użytymi do wytypowania tych stref były szacowane wydajności wód powyżej 20 m/h), ich

cd. str. 16

temperatury (powyżej 10°C) oraz przewidywana stabilność wydajności (odnawialność zasobów). **Wśród tych stref wytypowano również Radłów w obrębie poziomu triasowego, „w towarzystwie” takich znanych miejscowości jak Bukowina Tatrzańska, Chochołów, Kościelisko, Zakopane.**

Spśród wytypowanych stref wybrano 19 najciekawszych, o korzystnych warunkach lokalnych, które poddano szczegółowej analizie, ukierunkowanej na konkretny sposób zagospodarowania energii. **Stwierdzono, że dla takich obiektów jak m. in. Radłów, należy rozpatrzyć możliwość wykonania założeń techniczno - ekonomicznych pod budowę ciepłowni geotermalnej. Możliwość ogrzewania obiektu kąpieliskowego została wykonana m. in. dla Radłowa i wyraźnie wskazuje na energię geotermalną jako najtańsze źródło ciepła:**

- z geotermii - 13,6zł/GJ,
- z gazu - 33,07zł/GJ,
- z węgla - 24, 83zł/GJ

„Wykorzystanie energii geotermalnej w systemach grzewczych jako ekologicznego źródła ciepła jest bezdyskusyjne i przynosi największy efekt także spośród innych uznawanych za odnawialne, źródeł energii. Takimi efektami ekologicznymi nie może się pochwalić praktycznie żadne inne przedsięwzięcie ciepłownicze - także to, które bazuje na odnawialnych źródłach energii włącznie z biomasą” - Wiesław Bujakowski, Antoni Barbacki, Leszek Pajak „Występowanie i możliwości zagospodarowania energii geotermalnej w Małopolsce” - Kraków 2003r.

Wody podziemne Małopolski występują w zbiornikach usytuowanych w obrębie zróżnicowanych wiekowo pięter hydrogeologicznych. Są to zbiorniki w piętrach paleozoicznych, mezozoicznych, trzeciorzędowych i czwartorzędowych. Największe możliwości wykorzystania tych wód do celów ciepłowniczych wiążą się ze zbiornikami mezozoicznymi (trias, jura, kreda).

Radłowskie wody geotermalne występują w otworach triasowych.

Ważną cechą tych wód jest ich balneologiczny charakter związany głównie z obecnością leczniczych jonów bromu oraz jodu. **Są one artezyjskimi solankami usytuowanymi na głębokości ok. 2000 m, z temp. 50-60°C. Mogą być wykorzystane zarówno do ogrzewania budynków, w tym wszystkich obiektów oświatowych, do celów leczniczych, rekreacyjnych, a także do ogrzewania szklarni, tuneli foliowych czy hodowli ryb tropikalnych (sum afrykański, temp. 25-30°C, szybkie przyrosty masy ciała). Jest to oczywiście doskonała okazja do ściągnięcia inwestorów, ale przede wszystkim do stworzenia wielu miejsc pracy.**

Radłów ma specyficzne warunki, które sugerują dużą opłacalność wykorzystania występujących tu gorących wód. Duże skupisko obiektów oświatowych - szkoła podstawowa, gimnazjum, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Kościół, pobliskie bloki mieszkalne i mająca powstać w najbliższym czasie hala sportowa, stwarzają ogromne zapotrzebowanie na „zieloną” i taną energię. Bliskość Tarnowa i wzrastająca z roku na rok popularność Radłowa, jako ośrodka rekreacyjnego, wymuszą wcześniej czy później działania zmierzające do stworzenia odpowiedniej infrastruktury.

30 stycznia 2006 r. Sejmik Województwa Małopolskiego uchwalił „Strategię Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2007-2013”. Jednym z kierunków tego opracowania jest ochrona powietrza i zwiększenie wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii. Zapis ten został dopracowany w Programie Ochrony Środowiska Województwa Małopolskiego na lata 2005-2012, gdzie ochrona powietrza, poprzez m.in. zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii, w szczególności energii geotermalnej i wodnej, została uznana za priorytet polityki ekologicznej Małopolski. W połowie 2006 r. uka-

zał się „Atlas zbiorników wód geotermalnych Małopolski”, opracowany na zlecenie Województwa Małopolskiego przez wspomnianych wyżej pracowników PAN.

Z diagramu zamieszczonego w wydanym przez Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN w Krakowie „Atlasie Zbiorników Wód Geotermalnych Małopolski” wynika, że Zakopane, które wykorzystało swoją szansę, ma niższe temperatury wód geotermalnych niż Radłów (odpowiednio 45-50°C dla Zakopanego i 60°C dla Radłowa).

To prawda, takie decyzje wymagają otwartej głowy i odwagi, ale jak pokazuje przykład, warto. Zakopiańczycy zaryzykowali i mają już pod Tatrami cały system basenów geotermalnych. Pytanie co z naszym Radłowem? W latach 2002-2003 Stowarzyszenie Wspólnota Ziemi Radłowskiej dwukrotnie gościło pracowników PAN, autorów cytowanych wyżej opracowań, którzy obszernie przedstawili szanse i możliwości Radłowa w zakresie geotermii. W czasie wykładu, zapoznali oni obecnych na spotkaniu z możliwościami wykorzystania wód geotermalnych na terenie naszego kraju. Potwierdzili również, że Radłów jest jednym z ciekawszych miejsc w Małopolsce w zakresie potencjalnych możliwości wykorzystania gorących wód. Niestety zainteresowanie środowiska było znikome - większość zaproszonych osób, w tym wszyscy ówczesni radni, nie przyszli na zebranie. Należy mieć tylko nadzieję, że nowe władze samorządowe wrócą do tematu, z pożytkiem dla całego środowiska. To prawda, że gmina Radłów ma mnóstwo innych potrzeb i zaniedbań, ale może właśnie dlatego należy szukać niekonwencjonalnych rozwiązań i realizować śmiało pomysły, tym bardziej że na odnawialne źródła energii można bez większych trudności pozyskać potrzebne środki z zewnątrz.

Finansowanie nakładów inwestycyjnych proponuje się w następujących proporcjach:

20% - środki własne

50% dotacje

30% kredyt ze splatą 17 lat i oprocentowaniu 8% amortyzację na poziomie 4,5 %

Żadna gmina nie sfinansuje tego typu przedsięwzięcia wyłącznie z własnych środków. Zalecane jest utworzenie spółki z udziałem prywatnego kapitału, gminy i PAN, która prowadzi całą stronę merytoryczną, pomaga w zdobywaniu funduszy itp. Na terenie naszej gminy istnieje kilka otworów wiertniczych powstałych w czasie poszukiwań ropy naftowej. Otwory te są nieczynne, ale po rekonstrukcji, mogą być wykorzystane. Radłów ma jeden otwór wiertniczy, Wola Radłowska pięć.

Jak twierdzą naukowcy z PAN, radłowskie zasoby wód geotermalnych wymagają dokładnych analiz i opracowań. Należy wykonać studia przedinwestycyjne dla kąpielisk wraz z ocenami możliwości adaptacji odwiertów do celów produkcji wody geotermalnej w strefach, w których koszty pozyskania 1 GJ energii, oszacowano poniżej 20zł/GJ (do takich stref należy m. in. Radłów) oraz opracować założenia techniczno - ekonomiczne dla planowanej ciepłowni. Weźmy przykład z mieszkańców Zakopanego, czy Słowaków, naszych południowych sąsiadów, którzy potrafili z gorących wód (tych samych, które kryje radłowska ziemia), zrobić niezłe źródło dochodu. Dlaczego Radłów nie miałby się w przyszłości stać ośrodkiem ściągającym rzesze turystów i kuracjuszy? Z całą pewnością mieszkańcy naszej gminy nie narzekaliby na brak pracy, bowiem turysta musi dobrze zjeść i dobrze wypocząć - a to stwarza ogromną szansę i dla rolników, i dla handlowców, i dla drobnych przedsiębiorców.

Radłów staje więc przed ogromną szansą, ale i przed ogromnym wyzwaniem, tylko od nas zależy czy je podejmiemy, czy nie zmarnujemy skarbów danych nam przez naturę.

Janina Kucharska

Zabytkowa figura będzie odnowiona, potrzebna jest pomoc

Na terenie gminy Radłów znajduje się sporo starych figur. Większość z nich to zabytkowe dzieła sztuki kamieniarskiej z przełomu XIX i XX w. W Głowie na parceli Feliksa Paździora, tuż przy drodze prowadzącej w stronę biskupskiego mostu, zwraca uwagę pomnik chrztu św. Jana w Jordanie, który został ufundowany w 1871 r. przez Magdalenę i Stanisława Liberów.

Niestety czas zrobił swoje. Figurę niezwłocznie należało poddać renowacji, ale pojawiły się problemy, głównie finansowe. Niezwykle trudnej próby pokonania ich podjęła się Urszula Niemiec, teraz właścicielka posesji, na której stoi monument.

Byłem świadkiem jej niesamowitego uporu, konsekwentnego działania, jakiejś ogromnej siły. Wójt Zbigniew Kowalski podsunął pomysł, zadzwoniłem do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, „nasz” prof. Franciszek Ziejka zdecydowanie poparł inicjatywę i udało się. Prof. Ireneusz Płuska - kierownik Katedry Rzeźby ASP w Krakowie przyjął figurę do odnowienia. Restauracją zajmą się studenci w ramach pracy dyplomowej. Całą historię demontażu, transportu, roz-

ładunku postaci opowiedział mi p. Niemiec - jestem zafascynowany jej wysiłkiem.

Prace konserwatorskie trwają, trzeba jednak ponieść symboliczne koszty odnowy. Chodzi o zakup materiałów. Tak więc właścicielka posesji ma kolejny, nie mały problem, jak i skąd je zdobyć. Może Czytelniccy coś wymyślą, może ktoś zechciałby pomóc? Bardzo na to liczymy.

(mZ)



Figura z 1871 roku

Ewa Demarczyk uwielbia radłowski klimat

Mało kto wie, że znana pieśniarka, wielokrotnie gościła w gminie Radłów. Przyjeżdżała tu na zaproszenie Adolfa Rzepki, kapitana Żeglugi Wielkiej - mieszkającego czasowo w Łęce Siedleckiej. Legenda kabaretu Piwnica pod Baranami, zachwycała się tym terenem.

Pan Rzepka czasowo zamieszkiwał w Łęce, zwłaszcza w miesiącach letnich. W czasie tych pobytów, systematycznie odwiedzał Gminną Bibliotekę Publiczną w Radło-

wie. Dał się poznać jako człowiek wielkiej kultury osobistej, elokwencji, taktu i erudycji. Przywoływał wiele ciekawych historii z lat, kiedy pływał na statkach i zawijał do prawie wszystkich większych portów świata. Ewę Demarczyk poznał podczas koncertu w Marsylii.

(mZ)



Socrates poszerza horyzonty

W celu urozmaicenia i ubogacenia oferty edukacyjnej w roku szkolnym 2005/2006, w Publicznym Gimnazjum w Radłowie, powstał Klub Sokratesa. Jego założycielem i opiekunem została Marta Maślak, nauczyciel j. angielskiego. Głównym celem jest rozbudzanie wrażliwości międzynarodowej wśród uczniów, kształtowanie postaw otwartości, ciekawości i tolerancji wobec innych kultur oraz motywowanie ich do nauki języka angielskiego poprzez kreowanie realnych sytuacji wymagających komunikacji w tym języku. Klub skupia uczniów zainteresowanych nawiązaniem kontaktu z rówieśnikami z krajów Unii Europejskiej, w ramach programu edukacyjnego Socrates-Comenius.

Podczas spotkań Klubu odbywają się zajęcia konwersacyjne z uczniami, dotyczące m.in. realiów życia codziennego w krajach Unii Europejskiej. Prowadzona jest ponadto systematyczna wymiana korespondencji listownej i drogą elektroniczną z partnerską szkołą w Le Teil we Francji. Uwieńczeniem kilkuletniej, nawiązanej drogą korespondencyjną współpracy obydwóch szkół, było zorganizowanie wymiany uczniów pomiędzy Publicznym Gimnazjum w Radłowie, a szkołą partnerską z Le Teil z południa Francji (Departament Ardeche). W dniach 23-29 kwiet-

nia 2006 kilkunastoosobowa grupa uczniów i nauczycieli z wyżej wymienionej szkoły, gościła w naszym gimnazjum. Chodziło o zbudowanie osobistych więzi, które są podstawą udanego projektu, wybór rodzaju i tematu programu oraz opracowanie planu dalszej współpracy.

W czasie kilkudniowego pobytu w Polsce, Francuzi zwiedzili atrakcje turystyczne regionu: Kraków, gdzie zostali oficjalnie przyjęci przez Konsula Republiki Francuskiej, Kopalnię Soli w Wieliczce i Tarnów. Sporo uwagi w programie poświęcono prezentacji lokalnych atrakcji kulturowych Ziemi Radłowskiej: odbyły się występy zespołów folklorystycznych, wizyta w pracowni artystycznej miejscowego malarza-rzeźbiarza Tadeusza Kowala, degustacja potraw polskiej kuchni przygotowana przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie. Wzajemnemu bliższemu poznaniu, sprzyjały imprezy integracyjne: ognisko, dyskoteka, współzawodnictwo sportowe, wspólne wyjazdy, ale przede wszystkim pobyt i gościna w polskich rodzinach. Młodzież francuska była bowiem zakwaterowana u swoich rówieśników z gimnazjum. Goście spotkali się z gminnymi władzami samorządowymi, na czele z Wójtem Zbigniewem Kowalskim oraz władzami oświatowymi, które reprezentował wizytator Delega-

tury Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Tarnowie Ferdynand Gawron.

Ważnym aspektem wizyty była wymiana doświadczeń na gruncie organizacji systemu nauczania w szkołach oraz dydaktyki. Nauczyciele i uczniowie z Francji obserwowali lekcję języka angielskiego, brali udział w specjalnie przygotowanych na tę okazję zajęciach konwersacyjnych, mających na celu ukazanie różnic i podobieństw kulturowych oraz stylów życia w obu krajach. Odbyła się także dyskusja na temat dalszej współpracy w ramach projektu Socrates-Comenius. Ponowne spotkanie przedstawicieli obu szkół było odpowiedzią na zaproszenie Francuzów. Rewizyta grupy uczniów i nauczycieli z naszej szkoły w Le Teil odbyła się w dniach 23-29 września 2006 r. Podczas kilkudniowego pobytu młodzież zwiedziła: Lyon, Nimes, Le Teil, Montelimar oraz jaskinię Auen d'Orgnac. Niezapomniane wrażenia wywarła wycieczka nad Morze Śródziemne w okolice naturalnego rezerwatu przyrody w regionie Camargue, gdzie można było podziwiać unikalne gatunki roślin i zwierząt. Uczniowie i nauczyciele zwiedzali starożytne miasto Nimes, w którym do dzisiaj zachowały się budowle z tego okresu w bardzo dobrym stanie. Aktywne uczestnictwo w życiu szkoły francuskiej poprzez udział w lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych, sprzyjały integracji i poznaniu obu kultur.



Radłowski gimnazjaliści podczas

Wizyta we Francji była cennym doświadczeniem dla uczniów. Mieli oni okazję nie tylko wykorzystać w praktyce swoje umiejętności językowe i komunikacyjne, ale i odkryć podobieństwa i różnice kulturowe, obalić stereotypy, zawrzeć nowe przyjaźnie. Wczesne doświadczenia interkulturowe pomagają budować w uczniach postawę ciekawości wobec innych krajów i narodów, kształtować pozytywny do nich stosunek, ale także lepiej rozumieć kulturę ojczystą i jej wartości.

Coraz więcej pamiątek po papieżu Polaku

Stara się o nie zabawska Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II. Mniej zorientowanym przypominamy, że uroczystość nadania imienia tego wybitnego człowieka, placówce w Zabawie, odbyła się 10 czerwca 2003 r.

W ten sposób dołączyła ona do rodziny szkół, które wybrały sobie na patrona Ojca Świętego. Ich przedstawiciele co roku spotykają się w Wadowicach, Starym Sączu bądź w Częstoch-



Obecnie działalność Klubu skupia się na: - nawiązaniu wstępnym kontaktów z innymi szkołami partnerskimi (Francja, Holandia, Czechy), poprzez udział w akcji etwinning, programie e-learning, promującym współpracę szkół w Europie, przy wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej (ICT), - zarejestrowaniu partnerstwa oraz realizacji projektu „E-mail Correspondence” z czeską szkołą w Kutna Hora (ICV Jazykowa Skola Kutna Hora). Za współpracę z tą placówką, nasze gimnazjum otrzymało Odznakę e-Twinning, zamieszczoną na stronie internetowej szkoły. Wszystkie kontakty ze szkołami partnerskimi są na bieżąco rejestrowane w przydzielonej radłowskiej placówce przestrzeni roboczej i monitorowane przez Narodowe Biuro Akcji e-Twinning, które czuwa nad przebiegiem współpracy. Aktualne informacje dotyczące działalności klubu są zamieszczane na specjalnej stronie internetowej i gazetce ściennej na korytarzu szkolnym.

Podsumowując dotychczasową działalność klubu można stwierdzić, że przyniosła ona wymierne efekty, zarówno dydaktyczne, jak i wychowawcze. W trakcie zajęć konwersacyjnych uczniowie doskonali sprawność mówienia, wzbogacając znacznie słownictwo dotyczące realiów życia codziennego w państwach Unii Europejskiej. Poprzez kontakt z uczniami ze szkół partnerskich, wzrosła ich motywacja do nauki języka angielskiego jako języka globalnego i potrzeba uczenia się, gdyż słownictwo i gramatyka były przyswajane do natychmiastowego, a nie przyszłego, wykorzystania. Członkowie rozwijają swoje kompetencje techniczne, poprzez wykorzystywanie poczty elektronicznej, czatów i forum. Stali się bardziej otwarci na kontakt z innymi kulturami, ciekawi doświadczeń związanych z poznawaniem innego stylu życia i zachowania. Oby tak dalej!

Marek Urbanek

wie. Pamiątką po jednym z takich spotkań jest „Wadowicki Dąb Pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II” przekazany szkole przez Ewę Filipiak - burmistrza Wadowic. Został on uroczystie zasadzony przed budynkiem przez Samorząd Uczniowski, uczestników spotkania w Wadowicach, Dyrekcję i Grono Pedagogiczne. To ważne wydarzenie miało miejsce 10 czerwca 2005 r. w Dzień Patrona Szkoły. Powstała też obszerna publikacja „Rodzina Szkół im. Jana Pawła II”, która jest wizytówką polskich placówek noszących imię Wielkiego Rodaka. W albumie tym zamieszczono informację o 551 szkołach, w tym o naszej.

Renata Broda



Krakowski Bank Spółdzielczy, lider banków spółdzielczych działających w Polsce, ma ponad 100-letnią tradycję, oparty wyłącznie o kapitał polski, oferuje nowoczesne produkty i usługi bankowe oraz ubezpie-

czenia.

Założony w roku 1898, należy do najstarszych instytucji finansowych w Polsce. Aktualnie jest też największym bankiem spółdzielczym w kraju stale utrzymując się na pozycji lidera w rankingach banków spółdzielczych oraz bezpieczeństwa finansowego. KBS jest laureatem Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP dla Najlepszej Instytucji Finansowej w roku 2003, laureatem konkursów „Złota Firma Małopolski”, „Lider Regionu”, „Prymus”, trzykrotnym laureatem nagrody „Mecenas Kultury Krakowa”.

Swoją działalność prowadzi na terenie województwa małopolskiego i świętokrzyskiego, poprzez rozległą sieć 54 placówek.

Do korzystania z naszych usług zapraszamy klientów indywidualnych, podmioty gospodarcze i instytucje, rolników, oraz jednostki samorządu terytorialnego. Zapewniamy przyjazną i profesjonalną obsługę.

Oferujemy szeroką gamę usług i produktów bankowych, które systematycznie powiększamy i aktualizujemy dostosowując je do potrzeb Klientów. Prowadzimy rachunki bankowe dla przedsiębiorstw, rolników i osób prywatnych, lokaty terminowe, rachunki oszczędnościowo-rozliczenio-

we oraz program oszczędnościowo-inwestycyjny KBS LOKATA6+ a także UNILOKATA. Proponujemy bankowość internetową KBS 24, obsługę dewizową, usługi finansowe związane z obrotem międzynarodowym (tym także przekazy pieniężne Western Union), oraz obsługę ubezpieczeniową, oferujemy także karty płatnicze KBS MAESTRO. Dzięki kolejnemu podpisanemu porozumieniu o bezprocentowej wypłacie gotówki, posiadacze kart wydanych przez Krakowski Bank Spółdzielczy, mogą bez żadnych prowizji korzystać na terenie Polski z prawie 1500 bankomatów należących do Krakowskiego Banku Spółdzielczego, Banku Gospodarki Żywnościowej S.A., Kredyt Banku S.A. oraz zrzeszenia banków spółdzielczych - Banku Polskiej Spółdzielczości S.A..

Pakiet usług kredytowych obejmuje kredyty dla przedsiębiorstw, rolników oraz osób prywatnych, tak pracowników jak i emerytów oraz rencistów. W ostatnim czasie wprowadziliśmy bardzo korzystną ofertę kredytów konsumpcyjnych kredyt „Spółdzielczy”, kredyt „Tęcza”, kredyt „Remont” oraz kredyty na budownictwo mieszkaniowe oprocentowanie już od 5,0% w stosunku rocznym.

Na terenie Gminy Radłów działa od 1999 r. Filia Krakowskiego Banku Spółdzielczego Oddział w Szczurowej. Działalność ta jest pozytywnie oceniana przez społeczność Gminy Radłów. KBS wspiera finansowo Szkoły i instytucje kulturalne i społeczne z terenu Gminy.

Zapraszamy do naszych placówek. Nasi pracownicy udzielą Państwu wyczerpujących informacji sporządzą symulację spłat, pomogą wypełnić wniosek kredytowy i załatwić wszelkie formalności.

Magdalena Nowak – KBS filia Radłów

Później niż zwykle (ale za to jak!) świętowali

Wyjątkowo tego roku uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka odbyła się 7 lutego br. w Szkole Podstawowej im. Św. F. Kowalskiej w Niwce. Uczniowie nie chcieli, aby święto to zostało pominięte w kalendarzu uroczystości szkolnych, bo tym razem dzień ich ukochanych babć i dziadków, przypadł na okres ferii zimowych. W tej sytuacji, wspólnie z nauczycielami ustalili, że spotkanie będzie miało miejsce tuż po przebiegu semestralnej.



Uczniowie przygotowali zaproszenia, i jak co roku, na swoje święto przybyli licznie babcie i dziadkowie, aby podziwiać występy wnucząt. Prezentowały one swoje zdolności i umiejętności wokalnie - aktorskie oraz taneczne. Zadowoleni seniorzy nagradzali miłusińskich gromkimi brawami i promiennymi uśmiechami. Po występie, dzieci obdarowały gości wspaniałymi własnoręcznie wykonanymi prezentami. Ci nie kryli też wzruszenia. Po części oficjalnej nadszedł czas na poczęstunek przygotowany przez rodziców. Były też serdeczne rozmowy przy stole. Dziękowano babciom i dziadkom za to, że są!

tekst i fot. Renata Kucharska

Propozycje Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa

Zapraszamy dzieci i młodzież uczęszczającą do szkół podstawowych i gimnazjalnych do wzięcia udziału w gminnym konkursie "MARZANNA 2006" w dniu 21.03.2007r.
Miejsce - Dom Kultury w Biskupicach Radłowskich

PROGRAM KONKURSU

- Godz. 10.00 - Zbiórka pod Domem Kultury w Biskupicach Radłowskich i przejście w korowodzie na miejsce prezentacji.
Godz. 10.30 - Prezentacja „MARZANN” (może być ośpiewana) i ich ocena.
Godz. 11.00 - Wspólne ognisko, herbata, drożdżówka.
Godz. 11.30 - Wręczenie nagród.
Godz. 12.00 - Powrót w korowodzie pod Dom Kultury.

COROCZNY KONKURS NA PISANKĘ WIELKANOCNĄ I PLASTYKĘ OBRZĘDOWĄ ZWIĄZANĄ Z OKRESEM WIELKANOCY

Przedmiotem konkursu są:

- pisanki zdobione różnymi tradycyjnymi technikami (skrobanie wzorów, malowanie woskiem, jajka zabarwane w naturalnych barwnikach itp.),
- plastyka obrzędowa związana ze Świętami Wielkanocnymi (maski, gaiki, stroiki).

Prace należy dostarczyć dnia 27.03.2007 r. do godziny 16.00 do Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 29.03.2007 r. o godz. 13.00 podczas gminnej wystawy. Wszystkie prace otrzymają nagrody uczestnictwa w konkursie. Najlepsze wezmą udział w konkursie powiatowym dnia 31.03.2007 r.

Wieczór kolęd - dzień babci i dziadka

Pod takim tytułem w Wiejskim Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich odbył się w dniu 20 stycznia 2007 roku wieczór kolęd połączony z tradycyjnym dniem babci i dziadka.

Dzieci z grupy teatralnej działającej przy Wiejskim Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich oraz dzieci ze szkoły podstawowej z Biskupic Radłowskich przygotowały i przedstawiły kolędy i pastorałki bożonarodzeniowe. Po zakończeniu programu artystycznego i wspólnym kolędowaniu dzieci zaprezentowały program artystyczny z okazji Dnia babci i dziadka.

Po występach artystycznych odbyło się spotkanie przy kawie, herbacie i ciastku. W zorganizowanym wieczorze kolęd i pastorałek wzięło udział około 100 osób. Na spotkanie przybyli również ksiądz proboszcz miejscowej parafii, radni wsi, sołtys wsi Biskupice Radłowskie.

KWIACIARNIA MAGNOLIA

MARIA MAGOŃ, Radłów, Pl. Kościuszki (budynek GS)

Zaskakujemy pięknymi kwiatami na każdą okazję:
Kompozycje, bukiety, wiązanki i dekoracje okolicznościowe.
Czynna codziennie od 8.00-16.00. Zapraszamy.



„SZTUKA DOBREGO STUDIOWANIA”

Profesor Aurelii Jankowskiej-Polańskiej
czyli NIEZBĘDNIK POCZĄTKUJĄCEGO STUDENTA

Biblioteka, w której pracując może poszczycić się, posiadaniem licznego i wartościowego - wśród bibliotek regionu - księgozbioru z zakresu edukacji. Placówka dysponując zasobnym, aktualnym księgozbiorem i nowymi technologiami przekazu informacji i obsługi - poprzez sieć filii bibliotecznych znakomicie służy użytkownikom z terenu całej gminy Radłów. Tym razem kolekcja wzbogacona została o ważną, wyjątkową książkę dedykowaną studentom, którzy zadania edukacyjne podczas studiów chcą, a przede wszystkim powinni, uczciwie, fachowo i bardzo dobrze wykonywać.

Profesor dr hab. **Aurelia Jankowska-Polańska** - ekonomistka, naukowiec, z serca nauczyciel akademicki, zajmuje się badaniem ekonomii, zarządzania i etyki pracy zarobkowej w gospodarce polskiej i krajów Unii Europejskiej. Od roku 2000 pracuje w Tarnowie, w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej. „Zadaniem dobrych podręczników i innych publikacji fachowych jest budzić głód wiedzy, a zaspokajając go wzmacniać „apetyt”. Konsumpcja wiedzy tym różni się od zaspokojenia potrzeb głodnego człowieka, że w toku prawidłowego procesu uczenia się, powstaje produkt, nazywany kapitałem intelektualnym. Ten właśnie kapitał odgrywa zasadniczą rolę w procesie kształtowania i doskonalenia kwalifikacji. Wśród czynników oddziałujących na karierę zawodową, wiedza jest skarbem bezcennym” - oto jej słowa.

Publikacja **Sztuka dobrego studiowania** wydana w 2002 r. przez MWSE jest czwartą książką z cyklu o metodyce studiowania. Zachęca do podejmowania w czasie studiów twórczej i samodzielnej pracy nad kwalifikacjami, w oparciu o własny oryginalny projekt. Materiał niezwykle pożyteczny i przydatny nie tylko młodym studentom rozpoczynającym edukację na poziomie wyższym. Praca dotyczy bardzo ważnego zagadnienia, często pomijanego, bądź lekceważonego przez studentów - roli studiów w procesie podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a także sposobu pracy nad rozwojem własnej osobowości, swoich umiejętności i wzbogacania wiedzy. Efektywne wykorzystanie okresu studiów (gospodarowanie czasem, zainteresowania związane ze studiami i poza nimi, praca zespołowa, więzi z praktyką, staże krajowe i zagraniczne, zdrowie), to główna tematyka publikacji. Impulsem do wydania tej książki były napisane przez studentów interesujące i szczerze referaty, które zamieszcza książka, tematycznie związane z celami, pomysłami i zasadami dobrego studiowania. Autorka podkreśla i przypomina, że ład społeczny, dobrobyt oraz przyjazne relacje międzyludzkie, można osiągnąć poprzez kształtowanie rzeczywistości przez ludzi twórczych, fachowych, uczciwych, umiejących współpracować.

Profesor Polańska uświadamia nam, że studia wyższe tworzą wiele szans, ale także wiele zagrożeń, niekiedy niedostrzegalnych. Czas studiów można dobrze spożytkować, ale też można go zmarnować. Książka ta ma ustrzec przed błędami, pokusami, pułapkami. Studiowanie jest pracą twórczą, jest sztuką polegającą na wypracowaniu indywidualnego, racjonalnie ustalonego projektu pracy, w celu osią-

gnięcia pełnego przygotowania do zawodu i zdobycia kwalifikacji. Wskazuje na czym polega prawidłowe, pełne i dobre studiowanie. Koszty studiów: czas, wyśiłek, środki, zaangażowanie, mają wtedy sens, jeżeli otrzymuje się wynik wyższy od nakładów. Takie osiągnięcia zależą od pracy studenta, indywidualnie ukształtowanego projektu pracy twórczej. Publikacja dostarcza pomysłów jak kształtować swój warsztat naukowy.

Treść książki koncentruje się na jednym głównym wątku - pracy nad własnymi kwalifikacjami niezbędnymi do fachowej, uczciwej edukacji. W dobie szybko postępujących zmian politycznych, gospodarczych, technologicznych, mądra, racjonalna praca nad swoimi umiejętnościami, pozwala ustrzec się przed bezrobociem i konkurować na rynku pracy. Analizowane są ponadto kwestie, jak student może w toku kilku lat studiów, przygotować się do pracy zarobkowej i odnosić sukcesy zawodowe. Pokazuje jak u progu XXI wieku kapitał intelektualny staje się jedynym źródłem strategicznej przewagi konkurencyjnej.

Każdy rozdział opatrzone jest trafną, subtelnie dobraną sentencją sławnych postaci (**Jan Paweł II, Leonardo da Vinci, Roman Brandstetter, Pascall, ks. Tischner, Konfucjusz, ks. Pasierb czy Maria Dąbrowska**), a całość książki nawiązuje do sentencji Pascala: „Codzienne małe, bo jednostkowe i powtarzalne zadania, gdy są wykonywane starannie, prowadzą do rzeczy wielkich”. Przytaczane są też ciekawe teksty z innych publikacji. Książka zawiera również interesujący projekt pracy z przedmiotu: „Logika studiowania” autorstwa Profesor Polańskiej.

Revolucja informatyczna, a także globalizująca się gospodarka, wymaga racjonalizacji pracy nad własnymi kwalifikacjami, które w efekcie uchronią przed bezrobociem i umożliwią uzyskanie odpowiednich dochodów. Lektura odpowiada na powyższe pytania i służy informacją o tym jak student może bardzo dobrze się przygotować do pracy zarobkowej na początku XXI wieku oraz tworzyć konkurencyjne kwalifikacje jako czynnik wpływający na sukcesy zawodowe.

Tę wyjątkową i pożyteczną książkę polecam zwłaszcza młodzieży podejmującej studia.

Zbigniew „Radło”

Przypisy:

- 1.M. Dąbrowska, *Myśli o sprawach i ludziach*, „Czytelnik”, Warszawa, 1956.
- 2.A. Polańska, *Zarządzanie personelem: zasady, zadania i wymagania stawiane menedżerom*, Wydaw. UG, Gdańsk, 1999.
- 3.A. Polańska, *Sztuka dobrego studiowania*, Wydaw. MWSZ, Tarnów, 2002.



KREOWANIE PRZYSZŁOŚCI ZAWODOWEJ ABSOLWENTA CZYLI PO PIERWSZE DOBRZE WYBRAĆ

Wygląda na to, że absolwenci radłowskiej szkoły, mają coraz mniej problemów z podjęciem decyzji o wyborze dalszej drogi kształcenia. To pozwala w przyszłości na wykonywanie zawodu, który jest nie tylko zgodny z zainteresowaniami młodego człowieka, ale i daje mu szansę na godziwe wynagrodzenie.

A wszystko zaczęło się we wrześniu 2005 r. W wyniku podjęcia współpracy przez władze samorządowe Powiatu Tarnowskiego i gminy Radłów, w zakresie realizacji w szkołach ponadgimnazjalnych i gimnazjach wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego, rozpoczął działalność w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie Międzyszkolny Ośrodek Kariery (MSzOK). Projekt Wydziału Edukacji Starostwa „Planowanie kariery zawodowej warunkiem sukcesu absolwentów na rynku pracy”, uwzględniający wykorzystanie środków rzeczowych i finansowych, będących w gestii szkół ponadgimnazjalnych Powiatu oraz wsparty dofinansowaniem z funduszy europejskich, zaowocował tworzeniem Szkolnych Ośrodków Kariery na bazie sieci szkół średnich i gimnazjalnych zlokalizowanych na tym terenie. ZSP im. T. Kościuszki w Radłowie w lipcu 2005r. podjął działania pozwalające na wdrożenie wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego w szkołach partnerskich - Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. T. Kościuszki w Radłowie, Publicznym Gimnazjum im. Kard. ST. Hozjusza w Radłowie oraz Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zabawie. Dyrektor ZSP im. T. Kościuszki w Radłowie - **Józef Trytek** zawarł porozumienie z dyrektorami Publicznych Gimnazjów działających w gminie Radłów - **Markiem Urbankiem** (PG im. Kard. St. Hozjusza w Radłowie) i **Teresą Łoś** (PG im. Jana Pawła II w Zabawie) o współpracy szkół partnerskich w zakresie przygotowania młodzieży do podejmowania decyzji edukacyjno-zawodowych, skutkujących w przyszłości jej właściwym rozwojem zawodowym.

Zawarcie porozumienia pozwoliło nauczycielowi szkoły średniej w Radłowie **Zbigniewowi Nowakowi** zorganizować Międzyszkolny Ośrodek Kariery i pozyskać dodatkowe środki finansowe z Europejskiego Funduszu Społecznego (z programu „Szkoła Marzeń” - główny organizator - Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie) na cele pracy doradczej.

Obecnie w wyznaczonych terminach (środa w godzinach 10.00 - 16.00, czwartek w godzinach 12.00 - 14.00 i 15.00 - 16.00, w każdy pierwszy czwartek miesiąca do go-

dziny 18.00, piątek w godzinach 10.00 -13.00), młodzież i rodzice z gminy Radłów korzystają z szerokiego wachlarza usług z zakresu doradztwa zawodowego. Nauczyciel w roli szkolnego doradcy zawodowego udziela uczniom i ich rodzicom indywidualnych porad, prowadzi lekcje wychowawcze i inne zajęcia grupowe, służące poznaniu świata zawodów, dokonaniu samooceny, wyboru szkoły ponadgimnazjalnej, szkoły wyższej, wreszcie podjęcia trafnej decyzji edukacyjno-zawodowej. Sprawuje on też opiekę nad realizacją projektów uczniowskich, pomaga młodzieży planować karierę zawodową oraz rozwiązywać problemy mogące zakłócić w przyszłości rozwój zawodowy. Ciągły kontakt doradcy zawodowego z rodzicami uczniów, możliwość współpracy MSzOK-u, z Powiatową Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Tarnowie, pozwalają na wczesną reakcję w sytuacjach mogących zaburzyć te procesy. Działania MSzOK-u skierowane są do różnych grup odbiorców - uczniów, rodziców, słuchaczy szkół dla dorosłych. Dodatkowo z usług szkolnego doradcy zawodowego mogą skorzystać osoby bezrobotne z gminy Radłów oczekujące pomocy przy sporządzaniu dokumentów aplikacyjnych, poszukujące informacji na temat uzyskania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, czy też pragnące skorzystać z zasobów informacyjnych MSzOK-u w celu analizowania ofert pracy.

Myśląc o przyszłości zawodowej absolwentów szkół radłowskich, ZSP przy udziale władz samorządowych, oświatowych, środowiska lokalnego, aktywnie zaangażował się w tworzenie miejscowej polityki oświatowej, dla której celem jest m.in. wykorzystanie szans edukacyjnych i zawodowych dzieci i młodzieży z gminy Radłów, jak również z gmin ościennych. Pod opieką dyrekcji tej placówki, ze szczególnym udziałem lokalnego koordynatora programu „Szkoła Marzeń” - wicedyrektor ZSP **Marzeny Lechowicz-Liro** i szkolnego doradcy zawodowego **Zbigniewa Nowaka**, pracowano nad gminną strategią oświatową, zorganizowano konferencję powiatową na temat przyszłości zawodowej absolwentów i zaproszono do współpracy instytucje rynku pracy - Powiatowy Urząd Pracy, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP, lokalnych pracodawców, Tarnowską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A.

Szczególne znaczenie ZSP im. T. Kościuszki w Radłowie przypisuje współpracy z tutejszymi pracodawcami, chcącymi aktywnie uczestniczyć w zmianach jakie zachodzą na rynku pracy.

Zbigniew Nowak

Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie serdecznie dziękuje darczyńcom:

- * Pani **Marii Magoń (Kwiaciarnia Magnolia)** za kwiaty i okolicznościowe dekoracje biblioteki,
- * Panu **Stanisławowi Jachimkowi** za ekskluzywną książkę: *Polska w Europie wczoraj i dziś* oraz okazałe kwiaty, które pięknie zdobią pomieszczenia biblioteki,
- * Panu **Romanowi Kucharskiemu** za cenne dokumenty dotyczące biografii i twórczości Franciszka Habury,
- * Panu **Pawłowi Jachimkowi** za dzieło prof. Franciszka Ziejki: *Paryż Młodopolski*,
- * Pani **Zofii Rogowskiej** - długoletniej dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Tarnowie - za obraz **Eugeniusza Molskiego** „Madonna Kapadocka”.

Czy powstanie Muzeum ziemi radłowskiej im. Prof. Kamili Kraskowskiej-Nitsch?

To pomysł Janiny Kucharskiej i Marka Michalskiego - nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Radłowie, a także sołtysa Radłowa Kazimierza Urbanka. Chodzi o to by uchronić od zapomnienia lokalne dziedzictwo kulturowe. W trakcie dyskusji w radłowskiej bibliotece, został wypracowany pomysł realizacji tego zamierzenia. Siedzibą byłoby pomieszczenie w Ratuszu, na pierwszym piętrze, obok biblioteki. Regały już są, eksponaty też. Zbiór Marka Michalskiego byłby zaczątkiem kolekcji.

Zwracamy się do mieszkańców radłowszczyzny o opinie na ten temat, pomoc w gromadzeniu eksponatów, dokumentów, fotografii (wszelkich śladów z przeszłości), które poddane zostaną zabiegom konserwacyjnym, zostaną opisane i zinwentaryzowane. Każdy przekazany dar, w opisie, będzie zawierał imię i nazwisko darczyńcy.

Opiekę nad Muzeum sprawować będą pracownicy radłowskiej biblioteki. Jesteśmy przekonani, że patronat Muzeum godnie będzie sprawować wybitna radłowianka, rzeźbiarka, prof. ASP w Warszawie **Kamila Ludwika Kraskowska-Nitsch**. Tworząc i kształcąc młodzież przeżyła sto lat, przynosząc chwałę Radłowowi. Jest ona autorką licznych prac rzeźbiarskich o zwartej monumentalnej formie. Wśród

nich jest wiele pomników i rzeźb, które do dziś zdobią pałace i ulice stolicy. Najśłynniejsza, to oczywiście Syrena warszawska - herb Warszawy. W ten oto sposób, przywrócimy pamięć o tej niezwykłej postaci, związanej urodzeniem z ziemią radłowską.

Przy odrobinie wysiłku nas wszystkich, stworzymy miejsce pamięci o naszych przodkach, o arcyciekawej przeszłości, którą powinniśmy szanować, być dumni z niej i chwalić się nią, eksponować na zewnątrz, pokazywać przyjezdnym, gościom. Zgodnie z zamysłem, byłoby to miejsce, od którego zaczynałoby się każde ważne spotkanie z władzami gminy czy wycieczki młodzieży. Gdyby ten pomysł powiódł się, a eksponaty nie mieściłyby się w pomieszczeniu ratuszowym, można by w ramach rewitalizacji, sięgnąć po unijne środki i zaadoptować pożydowską bóżnicę na Muzeum, w którym też znalazłby się fragment historii nacji żydowskiej mieszkającej w Radłowie przez wiele stuleci. Gmina Żydowska być może wyraziłaby zainteresowanie tą inicjatywą. Dziś bóżnica - pusta, głucha i milcząca w szarej swej szacie, nie dodaje urokowi centralnemu miejscu Radłowa.

Zróbmy razem coś więcej dla Radłowa, dla ziemi radłowskiej.

Zbigniew „Radło”

W Kwartalniku Informacyjnym Ziemi Radłowskiej „Radło” nie zabraknie informacji o ludziach, którzy pracowali lub też ciągle pracują na rzecz rozwoju naszej gminy. W każdym numerze pisma, będziemy przybliżać czytelnikom biografie tych postaci. Chcemy ich w ten sposób uhonorować i ocalić od zapomnienia.

Zatem zapraszamy do lektury!

Andrzej Kuma (1883-1978)

Andrzej Kuma - artysta malarz, rzeźbiarz - na fot. wśród rodziny brata Stanisława, w drugim rzędzie od lewej: Andrzej Kuma, Krystyna Kuma, późniejsza żona znanego reżysera filmowego Gębskiego, Stanisław Kuma (brat), córka Stanisława - Helena, żona Paulina i syn Henryk, późniejszy nauczyciel, matematyk.

Andrzej Kuma urodził się 13 marca 1883 r. w Przybysławicach jako syn Jana i Marii. Był znanym artystą w regionie, choć w ostatnim czasie nieco zapomnianym. Dopiero podczas prac nad monografią ziemi radłowskiej, przypomniał o nim prof. Bogusław Krasnowolski, który na ślad artysty natrafił w materiałach tarnowskiego Muzeum. Biografia malarza jest niezwykle interesująca. Jak podają źródła, jako czteroletni chłopiec nieszczęśliwie wypadł przez okno domu, tracąc słuch oraz mowę. Uczęszczał do szkoły w Wietrzychowicach, gdzie ojciec jego pracował jako rządca w miejscowym dworze.

Parafialny ksiądz, widząc w chłopcu niepospolity talent, przyczynił się do dalszej, ukierunkowanej edukacji Kuma, jaką była specjalna szkoła artystyczna dla głuchoniemych w Petersburgu. Po jej ukończeniu, powrócił do Przybysławic, zamieszkał u swoich braci (Stanisława i Józefa) poświęcając się swojej ukocha-

nej pasji. Głównie malował obrazy religijne, ale także pejzaże, widoki oraz rzeźbił postaci biblijne.

Pozostawił po sobie wiele prac, w tym wierne kopie obrazów Wojciecha Kossaka, które zdobią do dziś domy nie tylko w Przybysławicach, ale także w Danii i USA, zachwycając wyjątkowym pięknem. Na szczególną uwagę zasługują rzeźby Ewangelistów oraz obrazy w kościele parafialnym w Otfinowie. Schyłek życia spędził w Domu Starców w Wietrzychowicach, gdzie cały czas pracował twórczo. Tam też zmarł, pochowany został na cmentarzu w Otfinowie.

W roku 2005 z inicjatywy Stanisława Gębisia i rodziny, ufundowano nowy pomnik i przywrócono pamięć o tym niezwykłym, bardzo skromnym człowieku.



Reprod. fot. Zb. Marcinkowski

Marta Marcinkowska

Jan Patuła (1944 - 1996) - politolog

Prof. Universidad Autonoma Metropolitana (UAM) w Ciudad México,
jest m.in. autorem monografii o „Solidarności”, „Revolucion y Contrevolucion en Polonia”.



prof. Jan Patuła
fot. ze zbiorów E. Patuły

Jan Patuła, syn Józefa i Julii, urodził się w 1944 r. w Radłowie. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w rodzinnej miejscowości, pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Jak większość dzieci w tym czasie, ciężko fizycznie pracował przy różnych pracach polowych. Starsi mieszkańcy wspominają, że zawsze miał przy sobie książki i każdą wolną chwilę poświęcał na czytanie. „On kochał książki i pragnął się uczyć” - opowia-

dają. Jak później wspominał: „**plakałem, gdy rodzina nie chciała, żebym szedł do liceum. Mówili, że taki silny i zdrowy chłopak powinien pracować w polu, a nie ślęczeć nad książkami**”.

Jan Patuła odznaczał się doskonałą pamięcią. Mamie, która nie dosłyszała, powtarzał niedzielne kazanie. Tutaj rozpoczął podstawową naukę w miejscowej Szkole Podstawowej. Następnie uczył się w słynnym wówczas Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Radłowie, które ukończył w 1962 r. Tu spotkał wspólnych opiekunów, swych mentorów, w osobach profesorów **Janiny i Ignacego Watorów**, którzy odkryli i zapiekowali się młodym talentem. Dzięki nim dalszą edukację kontynuował w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, na wydziale historii oraz germanistyki. Nawiązał wiele długoletnich przyjaźni. Równocześnie zauważył ogromny rozdzwitek między propagandą państwa, a prawdziwą sytuacją polityczną w kraju. Sytuacja polityczna, z którą nie mógł się pogodzić, była powodem świadomych planów opuszczenia Polski na „zawsze”. W 1970 roku wyjechał jako stypendysta do Francji. Kontynuował naukę na uniwersytetach w Lyon i Nancy. Tam poznał

swoją żonę, Meksykankę z pochodzenia **Rosę Marię Aponte**. W sierpniu 1972 roku Rosa przyjechała do Polski, by poznać rodzinę Jana. Wrócili do Francji, stamtąd zaś pojechali do Meksyku. I wzięli ślub.

Jan Patuła daleko od Radłowa uzyskał profesurę, poświęcając się pracy nauczyciela akademickiego. Jest autorem wielu materiałów naukowych i artykułów. Publikował także w znanym krakowskim piśmie „Zdanie”, ukazując przede wszystkim wewnętrzne problemy polityczne, a także geopolityczne i gospodarcze Meksyku. W artykułach ukazywał analogię wydarzeń w swojej Ojczyźnie. To świadczyło, że sprawy odległego, własnego kraju, nie były mu obce. Gdy sytuacja polityczna w Polsce się zmieniła, w 1991 roku przyjechał do rodzinnego domu. Jak wspomina **Emilia Patułowa** „**Jan został w Polsce przez okres trzech miesięcy i dał się poznać jako wspaniały człowiek, nie tylko mądry, ale też pracowity, skromny i bardzo życzliwy**”. Po raz drugi odwiedził Polskę w 1995 roku, już po śmierci matki. Przyjechał wraz z dziećmi, aby pokazać im swoją ojczyznę.

Zmarł w 1996 r. mając zaledwie 52 lata. Był poliglotą władał biegle pięcioma językami, specjalistą w swojej dziedzinie, chętnie zapraszany na wykłady z historii najnowszej, przez liczne uczelnie w Europie (Paryż, Wiedeń, Berlin), a także w USA (roczny pobyt w Berkeley). Przyjaźnił się ze **Sławomirem Mrożkiem**, (ur. w Borzęcinie) wybitnym dramaturgiem, który podobnie jak prof. Patuła, ożenił się z Meksykanką. Jak wspomina **Emilia Patułowa**: „**był człowiekiem wielkiego serca, czuł na losy ludzi, a szczególnie życzliwy dla nowo przybyłych emigrantów z Polski, których otaczał opieką**”.

W 1999 r. za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-meksykańskiej współpracy, na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta RP **Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej**. Chociaż ciało Jana Patuły spoczywa w Mexico, pamięć o tej niezwykłej biografii, należy zachować dla przyszłych pokoleń radłowian.

Na podstawie pisemnej informacji Anny i Emilii Patuła
(mZ)

Katarzyna Rogóż

Od 8 listopada 2006 r. pełni funkcję Bibliotekarza Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie

Od urodzenia związana z ziemią radłowską. Jest ona absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego, mgr filologii polskiej - specjalność nauczycielska. Zakresy zainteresowań to głównie popularyzowanie czytelnictwa, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży oraz dążenie do możliwie najpełniejszego zaspokojenia potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych lokalnej społeczności.

Dotychczasowe doświadczenia zawodowe: bibliotekarz, nauczyciel j. polskiego w gimnazjum. Plany na przyszłość: podjęcie studiów podyplomowych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.



K. Rogóż w nowej siedzibie biblioteki - radłowskim Ratuszu

Zygmunt Chaliński (1941-2006)

wspomnienie o niezwykłym sołtysie Biskupic Radłowskich

Zygmunt Chaliński ur. się 17 czerwca 1941 r. w miejscowości Wabie na Pojezierzu Mazurskim. Do roku 1961 mieszkał w Lasecznie, gdzie dorastał, uczył się i pracował. W 1961 r. założył rodzinę i na stałe zamieszkał w Biskupicach Radłowskich. Pracował w Kopalni Michałowice, a później aż do 1984 roku w Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach.

Był człowiekiem szalenie pracowitym. Oprócz pracy zawodowej, zajmował się gospodarstwem. Był tzw. „złotą rączką”. Brał aktywny udział w życiu wsi i gminy. Był radnym, a później Przewodniczącym Rady Gminy w Radłowie. Funkcję tę pełnił do czasu, kiedy został wybrany sołtysiem wsi Biskupice Radłowskie, na okres czterech lat. Jako szef tego szczebla samorządu, odgrywał bardzo ważną rolę w społeczności lokalnej.

Mieszkańcy doceniając Jego pracę, zaangażowanie i skuteczne działanie, obdarzyli Go zaufaniem na kolejną kadencję. Doskonale znał istotę i zadania sołectwa w świetle wyzwania, jakie stawia przed społecznością XXI wiek. Przy udziale Rady Sołectkiej i mieszkańców wsi, udało się zrealizować szereg ważnych, strategicznych, a przez to trudnych zadań m. in.: wybudować **kanalizację wsi** czy uporządkować **numerację posesji**. Wspierał, pomagał wszystkim organizacjom i instytucjom działającym na terenie sołectwa. Każde Jego spotkanie było doskonałą okazją do dyskusji nad zadaniami wsi. Zygmunt Chaliński uważał, że współpraca powinna być oparta na partnerstwie. Dbał i poprawiał estetykę wsi: **doprowadził do wybrukowania placu przed Domem Kultury, chodników, poprawy stanu dróg i oświetlenia**. Stawiał również na rozwój kulturalny. Przy Jego dużym wsparciu, mieszkańcy - a zwłaszcza dzieci i młodzież - mają bezpłatny dostęp do dobrej jakości **sprzętu komputerowego i Internetu w bibliotece**.

Przez pewien czas pełnił też funkcję **kościelnego**. Jako człowiekowi głęboko wierzącemu, leżało na sercu dobro Biskupic, nie tylko jako wsi, ale również jako parafii. Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu i przy wsparciu sponsorów oraz części mieszkańców, **odbudował kapliczkę** na miejscu starej z 1876 r. Udało się wykonać również kopię zabawkowej figurki Matki Bożej Pocieszenia, której był wielkim czcicielem. Były sołtys potrafił walczyć **o dobro wsi i jej mieszkańców**, aby dzieci miały godne **warunki do nauki**, a chorzy, **lekarza na miejscu**. Potrafił z każdym i na każdy temat rozmawiać. W to co robił, wkładał olbrzymie zaangażowanie. Praca społeczna była dla niego wyzwaniem i pasją jednocześnie. Nawet w ostatnich dniach swojego życia, martwił się o sprawy wsi, snuł wiele planów, których nie zdążył zrealizować. Miał czworo dzieci i jedenaścioro wnucząt. Jak wspomina żona i córka: **„był wspianym mężem, ojcem i dziadkiem”**. Zmarł 29 września 2006 roku, mając zaledwie 65 lat.

Cała społeczność Biskupic z wielkim żalem i szacunkiem żegnała jednego z najbardziej zasłużonych mieszkańców. Jego szlachetność i osiągnięcia należy zachować w dobrej pamięci, dla przyszłych pokoleń biskupian. *Na podstawie pisemnej informacji oraz udostępnionych dokumentów przez p. Mariolę Gawlik*



Reprod. fot. Zb. Marcinkowski

oprac. Marta Marcinkowska

RADŁOWIANKA

Ludwika Kamilla Kraskowska-Nitsch (1889-1989)

Prof. ASP w Warszawie, rzeźbiarka, autorka Syreny warszawskiej



Należałoby uhonorować w Radłowie wybitną polską rzeźbiarkę urodzoną w naszym „miasteczku”. Sądzę, że wśród radłowian zrodzi się pomysł na właściwą formę pamięci Ludwiki Kraskowskiej-Nitsch. Jest ona autorką **pomnika Syrenki** -

wrośniętego na stałe w pejzaż Warszawy. Monument powstał w 1938 r. i był pomyślany jako symbol siły i obronności miasta już w sytuacji zagrożenia wojną. Symbol stolicy (najważniejszy po kolumnie Zygmunta) i ostatni pomnik dwudziestolecia międzywojennego, ustawiono na Wybrzeżu Kościuszkowskim w kwietniu 1939 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, z inicjatywy prezydenta Stefana Starzyńskiego. Do tej ciekawej postaci jeszcze powrócimy w następnym numerze „Radła”.

(mZ)



“Syrena w zimowej szacie”, fot. Zb. Marcinkowski, styczeń 2007 r.

Nasz Profesor Franciszek Ziejka recenzentem książki „Świadectwo” kard. Stanisława Dziwisza

Kard. Stanisław Dziwisz
ŚWIADECTWO



Prof. Franciszek Ziejka jako recenzent tej publikacji, na osobistą prośbę autora książki, tak prezentuje ją czytelnikom na łamach Dziennika Polskiego. „Książka Świadectwo została ujęta w swoistą klamrę. Otwierają ją przedmowa zatytułowana „Chusta”, zamyka zaś rozdział nawiązujący do ostatnich słów Jana Pawła II wypowiedzianych przed śmiercią: „Pozwólcie mi odejść do Pana”. W przedmowie autor opisuje chwilę ostatniego pożegnania zmarłego papieża poprzez nałożenie na Jego twarz białej chusty (starochrześcijański rytuał został przypomniany i zatwierdzony przez Jana Pawła II), zaś w zakończeniu przywołuje historię choroby Jana Pawła II, szczególnie zaś - ostatnie dni i godziny życia papieża, w tym - szept skierowany do siostry Tobiany: „Pozwólcie mi odejść do Pana”. W tej klamrze zawiera się wspaniała opowieść o Karolu Woj-

tyle - biskupie, metropolie krakowskiej, a nade wszystko papieżu Janie Pawle II. Opowieść jest dziełem dwóch autorów. Jednym jest narrator, którego zadaniem jest przywołanie faktów z życia Karola Wojtyły i Stanisława Dziwisza, ale także z historii Polski, Europy i świata. Drugim autorem jest sam Stanisław Dziwisz. To on komentuje fakty podane przez narratora, dopełnia je własną wiedzą, a przede wszystkim, wprowadza wiele nowych. Informacje otrzymane od narratora są na ogół znane. Informacje, a także opinie, wydawane przez Stanisława Dziwisza są natomiast z zasady nieznanne. Książka kardynała wyjaśnia wiele spraw wzbudzających niegdyś kontrowersje, prostuje sporo obiegowych sądów o Janie Pawle II, mówi o tym, jakie były w konkretnej sprawie, intencje papieża. Obok tych wielkich i ważnych rzeczy zajmuje się przecież zarazem zagadnieniami mniejszego kalibru, ale również tematami fascynującymi: wprowadza czytelnika w krąg życia domowego papieża, mówi o kalendarzu Jego dnia, o ulubionych potrawach, o tajnych wyprawach na narty, ale także - co znacznie ważniejsze - o Jego wizji katolickiego kapłana (godzi się tu przypomnieć wzruszające opowieści księdza kardynała o sposobach przygotowywania się Karola Wojtyły do odprawiania mszy świętej czy też o Jego modlitwach)”.
Książka Świadectwo dostępna jest już we wszystkich bibliotekach na terenie gminy.

(mZ)

Na regionalnej półce, warte polecenia

Wśród publikacji, jakie ostatnio znalazły miejsce w Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie, dominuje literatura popularnonaukowa, chociaż są też pozycje z literatury pięknej.

* Przede wszystkim należy wspomnieć o siedmiu częściowych opracowaniach do planowanej monografii ziemi radłowskiej. Pozycje te, nawet w tej formie, znakomicie służą młodzieży, zwłaszcza studentom, w poznawaniu lokalnej przeszłości. Są to: **Marka Urbanka** - Szkolnictwo i oświata w Radłowie po roku 1945, **Józefa Trytka** - Etnografia Radłowa i regionu, **Ewy Danowskiej** - Społeczeństwo Radłowa w latach 1784-1918, **Agnieszki Kicały** - Radłów w latach 1939-1945, Jerzego Okońskiego - Archeologia gminy Radłów, **Bogusława Krasnowolskiego** - Architektura Radłowa od XIII do XX w. i **Zbigniewa Marcinkowskiego** - Bibliotekarstwo i czytelnictwo gminne po roku 1947.

* Kolejna niezwykła pozycja, to autorski zbiór artykułów **Franciszka Gawełki** z lat 1911-1918. Wyjątkowy dokument, pamiątka po wybitnym naukowcu - radłowianinie. Jedyne tego typu zbiór artykułów prasowych, który **Prof. Franciszek Ziejka** przekazał radłowskiej bibliotece opatrzonej dedykacją: „**Dla Publicznej Biblioteki Gminnej w Radłowie przekazuję w wieczysty depozyt**”. To artykuły dotyczące etnografii Radłowa i okolic. Radłowska biblioteka może poszczycić się największą liczbą (osiem publikacji) dzieł Gawełki spośród bibliotek w Polsce (Biblioteka Narodowa ma tylko dwie!). Zbiór zawiera m.in. Boże Naro-

dzenie w Radłowie, Jasełka, Ze zwyczajów świątecznych na wsi, Wigilia nad Dunajcem, Z folkloru Świąt Zielonych, Wielkanoc w zwyczajach ludowych.

* Kolejna pozycja, to opracowanie dotyczące bitwy radłowskiej z 1939 **Józefa Mazonia**. Publikacja zatytułowana „**Historia bitwy w Radłowie 7 i 8 września 1939 r.**”, to fragment historii II wojny światowej wzbogacony o nowe, lokalne fakty historyczne. Praca zawiera unikatowe, niepublikowane dotąd fotografie, informacje o przebiegu działań wojennych oraz zbiór artykułów z prasy.

* Prozą pisany **Dziennik rozstajny** poety **Janusza Gdowskiego** (autora od lat zaprzyjaźnionego z radłowską biblioteką) dotyczy współczesności, ludzi podzielonych wyjazdami „za chlebem”, trudu ich życia. Autor ukazuje bez osłonek aktualne, pełne kontrastów i problemów życie na podtarnowskich wioskach, także Radłowie.

* Należy też wspomnieć o pierwszym numerze pisma „**Gazeta Rodzinna**”, która wydawana ma być jako kwartalnik przez rodzinę **Patulskich** wywodzącą się z Woli Radłowskiej. To znakomity, pionierski pomysł na integrację rodziny, a także przywołanie ciekawych dziejów nie tylko rodzinnych, ale też historii poszczególnych miejscowości. Gazeta dostępna jest w radłowskiej bibliotece. Bogato ilustrowane pismo, ciekawa treść przyciąga czytelnika. Polecamy!

(mZ)

Czytajmy dzieciom, choćby dwadzieścia minut dziennie



Zbigniew Kowalski-Wójt Gminy oraz Anna Halastra czytali dzieciom

Radłowska biblioteka to nie tylko książki. W placówce podejmowane są próby współpracy z rodzicami. Bardzo cieszy fakt, że coraz więcej całych rodzin, odwiedza bibliotekę. Dobrym dniem na takie wizyty okazuje się sobota. Odwiedziny nie ograniczają się wówczas tylko do

szybkiej wymiany tytułów.

Nierzadko rodzice z dziećmi, spędzają w bibliotece czas na wspólnym czytaniu i zabawie. Takie postawy z pewnością przyniosą w przyszłości pożądane efekty. Biblioteka będzie się kojarzyć dzieciom z przyjaznym miejscem, gdzie miło i pożytecznie można spędzić czas, a wspólne czytanie może przyczynić się do wzmocnienia więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi. Warto dołożyć starań, aby w okresie fascynacji grami komputerowymi, czytanie książek uczynić zajęciem równie atrakcyjnym.

Ponadto w każdą sobotę (na czas pracy biblioteki) **rodzice mogą pozostawić swoje dzieci w placówce, pod opieką bibliotekarza**. Maluchy mogą uczestniczyć w zajęciach czytelniczych i innych formach pożytecznego spędzania wolnego czasu.

Warto dodać, że ostatnio biblioteka w Radłowie wzbogaciła się o całą kolekcję wspaniale wydanych książek dla dzieci o różnym stopniu trudności. Pozyskanie lektur było możliwe dzięki udziałowi placówki w programie promocji czytelnictwa ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zapraszamy do nas!

(mZ)



Na koniec spotkania Wójt przygotował dla dzieci słodką niespodziankę



Goście z Ukrainy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie w ramach Projektu Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży realizowanego przez ZSP w Radłowie



Kronika policyjna



Radłów

19 stycznia 2007 roku w Szkole Podstawowej w Radłowie dokonano kradzieży telefonu komórkowego. Poszkodowanym jest pracownik wykonujący prace remontowe na terenie placówki. Obecnie prowadzone jest postępowanie w celu wyłonienia sprawcy.

Biskupice Radłowskie

W nocy z 11 na 12 stycznia 2007 roku nieznani sprawcy dopuścili się kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. Zabrali sporo artykułów spożywczych. Straty oszacowano na 9,5 tys. złotych. Obecnie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

Wola Radłowska

3 stycznia 2007 roku miał miejsce wypadek, w którym obrażeń doznał pieszy z Woli Radłowskiej, potrącony przez samochód osobowy.

(KR)

Kronika strażacka



Ważniejsze interwencje

Teren całej gminy

Interwencja po wichurze jaka przeszła nad regionem w styczniu br. Strażacy pomagali porządkować posesje. Do najpoważniejszych zaliczyć należy zerwany dach z budynku mieszkalnego p. Dobka przy ul. Biskupskiej. Udział brała jednostka OSP Radłów, w akcji uczestniczyli m.in. **Mieczysław Prołowicz, Ksawery Stefańczyk, Adam Kumięga, Łukasz Biały**. Usuwno połamane drzewa na drodze w kierunku Jadownik Mokrych. Podobne działania miały miejsce w Radłowie przy ul. Poległych 25. Na posesji Marii Mleczko wichura powaliła drzewa.

Zdrochec

Pożar budynku mieszkalnego. Do zdarzenia doszło 20 stycznia br. W akcji brały udział następujące jednostki: OSP Radłów, Zabawa, Zdrochec, Biskupice, Marcinkowice.

(KR)



Pierwsze miesiące 2007 r. strażacy ochotnicy z Radłowa mogą zaliczyć do względnie spokojnych. Warto natomiast wspomnieć, że miejscowi ogniomistrzowie obchodzić będą w tym roku jubileusz 120-lecia istnienia. Poinformował o tym komendant gminny OSP **Ksawery Stefańczyk**. Uroczystości zaplanowano na przełomie pierwszego i drugiego półrocza br. Co warto podkreślić, aktualnie szef tutejszych strażaków, pełni też funkcję wiceprezesa Powiatowego Związku OSP w Tarnowie.

W styczniu i lutym odbywały się zebrania sprawozdawcze w jednostkach OSP podsumowujące roczną działalność i plany na bieżący rok. Radłowska strażnica po przebudowie, coraz ładniej i estetyczniej wygląda.

Przypominamy, że dwie jednostki z terenu gminy: Radłów od 1995 r. i Zabawa od 2005 włączone są w Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. To dowód uznania za ich zaangażowanie i profesjonalizm.



KRZYŻÓWKA Nr 1

Kokron	Interes		20	Drapieżny ptak		Słup z flagą		
	Część długu	Upiór		Gość trawa	Piłkarskie spotkanie	Odezwa	Izotop radonu	
					Arena zapasnika			10
Rząd lamp na scenie	3				Epopcja		21	
			Zawisza Czarny					18
			Antyczny ornament			1		
Wróg Cezara					Zjazd			
	5				Lek na gardło			
Tropikalna jaszczurka		Pieśń operowa				Zawodowy wędkarz	Koralowa wyspa	Kość
		Wielki głaz		12				
Zbiornik na benzynę	Imię Mickiewicza		Kotew					Pseudonim Oppmana
			Męski głos		11			
			Opowiada przebieg akcji			8		
Informacje					Lokum dla krów			
Wrzawa		25						23
				4	Lotnicze bombardowanie			
Waluta Niemiec						Radiowy lub telefoniczny	Willa za miastem	W okiennych ramach
			17					
Wargi	Próg w korycie rzeki					Zero		„Głos” morza
	Wawelski potwór	Strój sędziego			16			
				Utwór poetycki		Swojak, ziomek		24
Kierowca tramwaju								
Aura				15				19
						Włosy sterczące na głowie	2	
		14						
Sport walki						Buddyjska mniszka		
					13			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Trudniejsze wyrazy: AKRON, ANKARA, ARABESKA, KATO, OR-OT, RAPA, TORON, WARAN.

Rozwiązanie krzyżówki (pełne z hasłem) prosimy dostarczyć do redakcji (GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RADŁOWIE). Trzy pierwsze osoby, które przekażą prawidłowe rozwiązanie nagrodzimy bestsellerem kard. Stanisława Dziwisza „Świadectwo” - nagrody ufundowane przez radłowską księżnicę. Nazwiska nagrodzonych Czytelników umieścimy w następnym numerze „Radła”.

(mZ)

Śnieżynka



Martyna Lechowicz - Radłów

W małej wiosce na Syberii żyli sobie dziadek z babką. Mieli kota na piecu, krówkę w oborze, świnkę w chlewiku i gniazda jemioluszek w słomianym dachu chałupki. Nie mieli dzieci, co ich bardzo martwiło. Gdy nadeszła zima, śniegu spadło do pasa. Dzieciaki wybiegły na dwór ślizgać się na zamrzniętym stawie, rzucać śnieżkami, lepić bałwana. Żal się zrobiło staruszkom. - Co tak będziemy siedzieć? Chodź żono, i my ulepimy sobie bałwanek - zaproponował dziadek.

Bałwanek? A na co nam bałwan? Ciebie jednego w chałupie wystarczy. Ulepmy sobie śniegową córeczkę - odpowiedziała babka, po czym zabrali się do pracy.

Ulepili śniegową córeczkę. Potem stanęli, by podziwiać swe dzieło.

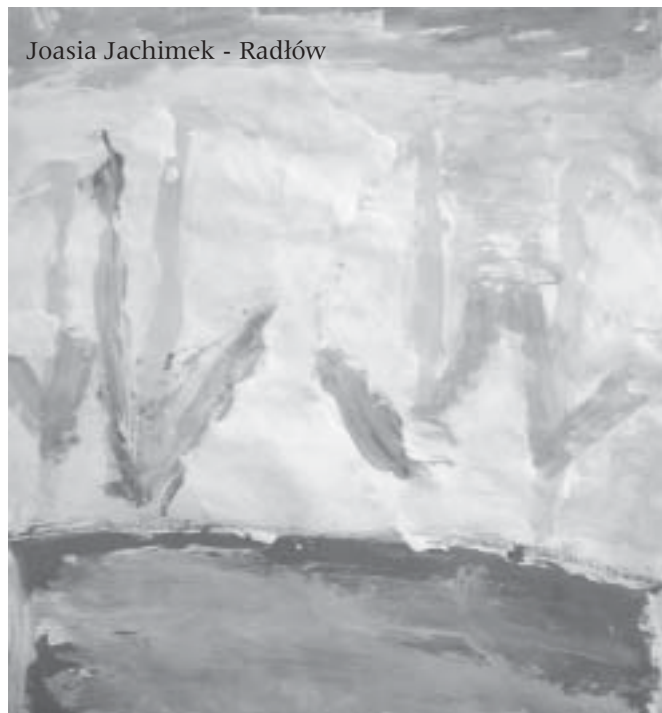
Aż tu nagle śniegowa dziewczynka uśmiechnęła się czerwonymi usteczkami, zamruła błękitnymi oczkami i z dziecka przemieniła się w dziewczynkę.

- Dziadku, mamy prawdziwą córeczkę! - popłakała się ze szczęścia babka. Nie mogli staruszkowie nacieszyć się córką. Przez całą zimę pomagała im w domu.

Któregoś wieczoru młodzi z wioski szli do lasu na wicie wianków, śpiewy i tańce przy ognisku. Zaprosili też Śnieżkę. Chłopcy rozpalili ogień. Wszystkie panny w wiankach na głowach zaczęły skakać ponad ogniskiem.

- Skacz Śnieżko! Choć od ogniska żar bije, zauroczona zabawą Śnieżka rozpędziła się, skoczyła. Zasyczało, zasumiało, Śnieżka zniknęła.

Pojawił się obłoczek białej pary, który razem ze złotymi iskierkami pomknął ku dzwoniącemu gwiazdami niebu. A dziadek i babka długo jeszcze chodzili po lesie, nawołując swą przybraną córeczkę.



Joasia Jachimek - Radłów

Serdecznie zapraszamy najmłodszych Czytelników do współpracy. Ozdabiajcie tę stronę swoimi pracami plastycznymi, chętnie będziemy je zamieszczać w następnych numerach Kwartalnika.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Jakże nam wszystkim na co dzień brakuje uśmiechu! Redakcja postanowiła wyjść naprzeciw wszystkim smutasom i malkontentom. W każdym numerze naszego pisma pojawiać się będzie garść dobrego humoru, dowcipów albo kawałów. Zachęcamy do współredagowania tej rubryki. Czekamy na zabawne notatki z zeszytów szkolnych, pamiętników bądź też ulubionych przez Państwa anegdot. Dzięki temu nam wszystkim będzie pewnie troszkę weselej i przyjemniej!

„Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada” - westchnął pewien rzeźnik radłowski, kiedy go na imieninach u przyjaciela poczęstowano kiełbasą jego własnego wyrobu (...)

„Na bezrybiu i rak ryba” - pomyślała sobie panna Zosia i zaręczyła się ze starym emerytem, „hilfskraftem” przy komendzie powiatowej.

(humor z 1911 r. zapisany przez dr. F. Gawęłkę, także aktualny)

W autobusie starsza pani pyta chłopca wracającego ze szkoły:

- Jak dostać się do filharmonii?
- Trzeba ćwiczyć, babciu, dużo ćwiczyć

Profesor żegna się ze swoimi wychowankami tuż przed wakacjami:

- Życzę wam miłego wypoczynku, dużo wrażeń, a przede wszystkim więcej rozumu po wakacjach.

- Nawzajem panie profesorze!

Do redakcji pisze zdesperowany zakochany:

- Chodzimy ze sobą już siedem lat. Wyszyli mi już żylaki, pomóżcie co mamy dalej robić?

Redakcja odpowiada:

- Przestańcie w końcu chodzić, zaczynajcie leżeć, pozdrowienia dla żylaków!